

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 86.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszemu 1 K. 50 h., drugiemu 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-tową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbawe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przetransowała asystentów pocztowych Czesława Kostmanowicza i Ludwika Marka z Krakowa do Szczakowej.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wyłączone dla budowy projektowanej wąskotorowej kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz-Dynów wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. ust. p. nr. 30.

1) w powiecie przeworskim w urzędach gminnych: w Budach przeworskich, Przeworsku, Mokrej stronie, Urzejowicach, Krzczowicach, Żuklinie, Kańczudzie, Łopuszce małej, Łopuszce wielkiej, Siedleczce, Monasterzu, Zagórze i Hadlach kańczudzkich, oraz w kancelarych obszarów dworskich, w Budach przeworskich, Urzejowicach, Krzczowicach, Żuklinie, Kańczudzie, Łopuszce małej, Łopuszce wielkiej, Siedleczce, Monasterzu i Zagórze;

2) w powiecie rzeszowskim w urzędach gminnych: Hadlach szklarskich, Widacowie, Jaworniku polskim i Szklarach oraz w kancelarych obszarów dworskich: w Hadlach szklarskich, Jaworniku polskim i Szklarach;

3) w powiecie brzozowskim w urzędach gminnych, w gminach: Harta Lipnik, Bachórz, Dynów i Bartkówka, oraz w kancelarych obszarów dworskich: Harta Lipnik, Bachórz i Dynów I i II., począwszy od 6 czerwca 1901 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarządy przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starosty w Przeworsku, Brzozowie i Rzeszowie lub przy komisji, której termin zostanie później ogłoszony.

Zarządy późniejsze nie będą uwzględnione.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja.

Oberprokurator „najświętszego synodu“ Pobiedonoscew ogłasza w dzienniku urzędowym sprawozdanie o „położeniu z początkiem r. 1899 prawosławia w miejscowościach z ludnością innowierczą“ czyli mówiące wyraźniej w nieszczęśliwej Chełmszczyźnie. Wedle tego raportu liczba „nawróconych“ wynosiła w diecezji chełmskiej 449.139 osób płci obojga; liczba cerkwi prawosławnych 470, między temi parafialnych 333, filialnych przy zakładach naukowych, dobroczynnych i t. d. 137, wreszcie kaplic 32 „Upornych“ t. j. stojących twarde pomimo wszelkich przesładowań i nacisku przy wierze ojców, podaje sprawozdanie na okrągło 83.000 osób. P. Pobiedonoscew po tym ogólnym wykazie, który stwierdza, iż „jak ogromnym aparatem funkcjonuje urzędowa propaganda prawosławia wśród ludności unickiej dobiera elegijnego tonu na skreślenie wielkiej trudności, z jakimi spotykają się apostołowie prawosławia i jego duchowni „zmuszeni stać bezustannie na straży i być przygotowani do obrony powierzonych im opiece owczarini przed wrogimi i chytrymi wpływami innowierców“.

Sam oberprokurator zmuszony jest przyznać, iż „nawróconym“ bardzo trudno zapamiętać o praktykach i liturgii cerkwi unickiej

i z tego też powodu duchowieństwo prawosławne widzi się zniewolone czynić częstokroć dla nich ustępstwa, zaprowadza tedy spiewy zbiorowe modlących się w świątyni, urządza uroczyste procesye, modły, odpusty i t. d. Pomimo to liczba „upornych“ i takich, którzy „zewnątrznie wyznają prawosławie, w duszy jednak lgną do wiary łacińskiej“, jest ciągle znaczną. Stwierdziwszy to, sprawozdanie tak stara się wytłómaczyć ów niepokojący dla propagandy prawosławnej objaw: „Dążność tych ludzi do wiary łacińskiej nie we wszystkich wypadkach jest plodem ich własnego przekonania i pochodzi z ich dobrej woli. Będąc po większej części ludźmi prostymi i ciemnymi, nie umiejąc często się podpisać, uporni unicy całkowicie destają się pod władzę propagandy łacińsko-polskiej, która oddziaływała na ludność różnymi potajemnymi środkami i fanatyzuje ją do tego stopnia, że nieraz wśród włościan ludzie w głębi duszy prawosławni pozostają w ustawicznym strachu przed przesładowaniem ze strony tajnych agentów lub też włościan i naczelników wiejskich i z tego też powodu boją się uczęszczać do cerkwi prawosławnej. Same zaś prośby o pozostawienie w religii rzymsko-katolickiej układane są i pisane niekiedy przez samych agentów propagandy w imieniu ludzi niepiśmiennych. W obec takiego stanu rzeczy pozwolenie wszystkim upornym obecnie unicom wyznawać swobodnie wiarę rzymsko-katolicką zrodziłoby tylko jeszcze większy niepokój wśród byłej ludności unickiej“.

W dalszym ciągu sprawozdanie przytacza zatwierdzone przez cara nowe przepisy, jakie mają być przestrzegane przy „rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw wyznaniowych byłych greko-uników diecezji chełmskiej“. Przepisy te są następujące: Wszyscy byli greko-unicy, na mocy aktu przyłączenia ich do cerkwi prawosławnej w r. 1875, uważani są za prawosławnych.

Osoby, pochodzące z rodziców byłych greko-uników, uważane są za prawosławne, choćby były chrzczone przed r. 1875 w kościele katolickim.

Osób, pochodzących z rodziców wyznania rzymsko-katolickiego, chrzczonych w cerkwiach grecko-unickich przed r. 1875, można nie zaliczać do byłych uników.

Urodzeni przed r. 1875 z małżeństw mieszanych byłych uników z katolikami zaliczają się: osoby płci męskiej — do wyznania ojca, płci żeńskiej — do wyznania matki.

Do próśb osób, starających się o wykreślenie ich z listy parafian prawosławnych, powinny być dołączone kopie z metryki (lub wypisy z aktów stanu cywilnego) o urodzeniu i ochrzczeniu petentów, a w razie potrzeby — także wypisy z aktów o urodzeniu i ślubie ich rodziców, lub też świadectwa właściwych parafij, że ani w księgach cerkiewnych, ani w księgach stanu cywilnego nie ma tego rodzaju aktów.

Petenci, którzy nie mają możności przedstawienia wymienionych w poprzednim ustępie aktów, mogą prosić o przeprowadzenie właściwego śledztwa dla stwierdzenia, do jakiego wyznania należą tak oni sami, jakoteż ich rodzice. W ten sam sposób określa się wyznanie nieprawie urodzonych, nie mających możności przedstawienia metryki urodzenia zarówno ich samych, jakoteż ich matek.

W razie braku metryki urodzenia i chrztu, wyznanie danej osoby może być potwierdzone dowodami piśmiennymi lub zeznaniami świadków, że osoba ta przystępowała do Sakramentów i zachowywała przepisy i obrzędy Kościoła unickiego lub rzymsko-katolickiego.

Sprawy co do określenia wyznania byłych uników, pozostają w zawiadywaniu władz duchownych eparchii chełmsko-warszawskiej, które przystępują do rozważania tych spraw na prośbę osób interesowanych.

## LISTY Z ZAKOPANEGO.

(Zdobnictwo na Podhalu. — Edgar Kovats. — Meble, ołtarze kościelne. — Kaplica Gnatowskich. — Zakopanieczyna w Sèvres — Zasługi Witkiewicza. — Matlakowski. — Pierwsze wille — Zygmunt Dobrowski. — Ruskin o stylu zakopańskim. — Zadanie na przyszłość).

### IX.

Gdy o „styl“ zakopański toczy się ciągle jeszcze spór pomiędzy jego wyznawcami i przeciwnikami, to na punkcie zdobnictwa, czyli ornamentyki, panuje zupełna harmonia. Obie strony godzą się na to, że mamy tu do czynienia z bogatą kopalnią motywów artystycznych. Góral podhalski odznacza się wysoce rozwiniętym zmysłem pięknym i żyjąc w warunkach bardzo prymitywnych, odczuwa żywo potrzebę przyozdabiania nawet przedmiotów codziennego użytku. Ornamentyka jego ma pewne zasadnicze formy, którym odpowiada cała osobna terminologia „gwiazd“, „parzenie“, „pazdurów“, „gadzików“, „mirw“, a wszystko to upiększa całe wnętrza chaty, od ścian aż do sprzętów, czyli statków gospodarskich. Każda rzecz jest upiększona starannym i oryginalnym rysunkiem, świadczącym o estetycznych potrzebach tego ludu, a taki „czepak“ góralski do mleka jest naczyniem tak wytwornym, że mógłby bez żadnych dalszych dodatków być przeniesionym do zupełnie wykwintnego kredensu. Nawet swoje serki owoce wyciska góral nie bez pewnego artystycznego smaku w formach wyszukanych i fantazyjnych.

Naturalnie, że i tu także trzeba było ręki artysty, któryby ten szematyczny i surowy materiał wyprowadził ze stanu pierwotności i rozwinął go odpowiednio. Na szerszą skalę próbował zastosować ornament góral-

ski do przemysłu artystycznego Edgar Kovats, jeden z najlepszych architektów polskich, dawny kierownik szkoły sncyerskiej w Zakopanem, a obecnie profesor architektury w politechnice lwowskiej. Dziś, głównie dzięki Kovatowski, sprawa jest bardzo posunięta naprzód, cały szereg zawodowo wykształconych majstrów stolarskich i sncyerzy wyrabia stylowe meble zakopańskie, które wyszukują coraz większy odbyt i wędrują często setki mil do mieszkań zamożniejszej publiczności, a nawet zdołały zainteresować cudzoziemców na wystawie paryskiej. Misternie rzeźbione talerze, kasetki, drobne ozdoby, a przede wszystkim toporki góralskie („ciupagi“), pokryte bogatym ornamentem, wyrabiane w szkole i w osobnych warsztatach, są już dziś popularnym przedmiotem handlu mimo wysokich cen, jakie pościaga za sobą z konieczności praca ręczna. Ostatnim jednak wyrazem ornamentyki zakopańskiej są ołtarze stylowe, do których wzięto się najpóźniej. I w tym kierunku ruch jest już bardzo ożywiony. Nowy kościół parafialny w Zakopanem posiada kilka takich ołtarzy, a oprócz tego oddzielną kaplicę Gnatowskich, utrzymaną zupełnie w charakterze miejscowego ornamentu. Ten sam charakter mają witraże kościelne.

Zdobnictwo zakopańskie posiada wszelkie warunki, ażeby stać się naprawdę „bogactwem wszechludzkiem“, tem bardziej, że spopularyzowaniu jego powinienby sprzyjać tak silny obecnie w całej Europie ruch w kierunku pierwotnych form artystycznych, odznaczających się naiwnym wdziękiem. Zdaje się, że datoby się to osiągnąć z łatwością przy nieco żywszem zastosowaniu środków zaznajamających cudzoziemców z naszą młodziutką, a tak piękną rodzimą sztuką dekoracyjną. Tak zwane „wnętrze zakopańskie“, skomponowane i urządzone przez Kovatsa, które na zeszłorocznej wystawie paryskiej uzyskało złoty medal, spełniło pod tym względem wyborne swoją skromną misję. Kilku Francuzów i Anglików zamówiło za pośrednictwem dyrekcji wystawy trochę wyrobów

zakopańskich. Przedtem jeszcze w słynnej fabryce porcelany w Sèvres zastosowano modele naszych naczyń rzeźbionych do wyrobu serwisu filiżanek, który na wystawie miał figurować z napisem: *style polonais*.

Nie byłoby w tem bynajmniej nic dziwnego, gdyby w epoce japońskiego bzika w sztuce zachodniej, smakosze estetyczni zapalili się do ślicznych form ornamentyki górali polskich.

Cały ruch artystyczny na Podhalu rozpoczął się właśnie od zdobnictwa. Pierwszy zwrócił uwagę na wartość motywów tutejszych Witkiewicz w artykule „Drzwi chaty góralskiej w Zakopanem“, ogłoszonym w *Wiście* w r. 1888, a następnie w słynnej wykładce książce „Na przełęcz“, gdzie przedmiot swój znacznie rozwinął. Równocześnie wydał Witkiewicz wojnę kierunkowi, jaki panował w istniejącej już wówczas szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem, której ówczesny kierownik Neuzil wyrobami w stylu renesansu niemieckiego zabijał oryginalną twórczość górali. Na ten fatalny kierunek szkoły zwrócił uwagę nawet jeden z wykształconych cudzoziemców p. Buls z Brukseli, który po krótkim pobycie w Zakopanem na parę lat przedtem wyrażał obawę, aby „wybór modeli nie zagładził oryginalności sztuki, która jest wrodzoną góralowi“ i radził wziąć za punkt wyjścia ozdoby jego sprzętów domowych, narzędzi i stroju. Z innej strony groziło takie same niebezpieczeństwo motywom zdobnictwa góralskiego. Zakopane stawało się już wtedy coraz liczniej odwiedzaną stacją klimatyczną, a w ślad za tem zaczęła wykłutać tutaj oklepiana tandeta szwajcarska, sprowadzona przez smakoszyw mieszczan z równin. Oba te niebezpieczeństwa uchylił Witkiewicz, który z zapałem rzucił się do ratowania niepoznanej jeszcze przez nikogo sztuki ludowej na Podhalu, aby ją ostatecznie ocalić i położyć podwaliny pod jej dzisiejszy rozkwit.

Na szczęście znalazł w tem dziele zaraz na początku wytrwałych sprzymierzeńców w osobach: panny Magdaleny Andrzejkowi-

czówny, artystki-malarki, hr. Róży Krasiniskiej, dzisiejszego ordynata hr. Adama Krasiniskiego, i pp. Dembowskich, którzy zebrali okazałą kolekcję okazów sztuki góralskiej, a niebawem rozpoczęły się nieśmiałe próby wytworzenia stylowych mebli zakopańskich, których pierwszy garnitur jest obecnie własnością pana Karola Potkańskiego w Krakowie. Wkrótce potem hr. Artur Potocki zapragnął ozdobić jeden ze swoich pałacików myśliwskich na przyjęcie Arcyksięcia Rudolfa meblami zakopańskimi i zwrócił się w tym celu do siostry swej hr. Raczyńskiej, która dostarczyła ich z Zakopanego, podług rysunków p. Andrzejkowiczówny. Arcyksięciu podobały się meble tak dalece, że wróciwszy do Wiednia, polecił je awadze Ministerstwa oświaty, co miało ten dobry skutek, że dzięki wskazówkom z góry szkoła sncyerska zajęła się nakoniec użytkowaniem miejscowych motywów.

Tymczasem przybył sprawie niepospolity szermierz w Władysławie Matlakowskim, którego znakomite, mnóstwem tablic i rysunków ozdobione dzieło „O budownictwie ludowem na Podhalu“ wyszło w roku 1892 nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie. Matlakowski ustalił po raz pierwszy typ domu góralskiego z jego charakterystycznymi formami dachu, szczytów i ozdób i uchronił ostatecznie od zagłady wszystko, co stało się następnie podstawą praktycznego zastosowania w uszlachetnionem budownictwie zakopańskim. Tworzyć zaczął Witkiewicz. W r. 1892 stanął w Zakopanem pierwszy dom zbudowany w stylu miejscowym podług planów Witkiewicza. Jest to willa p. Zygmunta Gnatowskiego „Koleba“, która z dzisiejszym swoim wewnętrznym urządzeniem, utrzymaniem ściśle w duchu góralskim, stanowi prawie rodzaj zamieszkałego muzeum.

Początek był szczęśliwie zrobiony. Za domem p. Gnatowskiego poszedł szereg innych, jak willa Kossakowskich, willa dr. Chrostowskiego, willa „pod Matką Boską“ w zakładzie dr. Chramca, zakład dr. Hawranka,



Od wyroków władz eparchialnych przysługuje prawo odwołania się synodu państwowego, którego orzeczenia są ostatecznie prawomocne.

Car Mikołaj zatwierdzając powyższe przepisy, nakreślił własnoręcznie następujące słowa: „Mam nadzieję, że przepisy te uczynią zadość wszystkim sprawiedliwym wymaganiom i zapobiegą wszelkim niepokojom, rozszerzonym przez nieprzyjaciół Rosyi i prawosławia. Polacy bez przeszkody niechaj czczą Pana Boga według obrządku łacińskiego, ludzie zaś ruscy od wieków byli i będą prawosławnymi i razem z cesarzem swoim i cesarzwą najbardziej ze wszystkichi częścią i kochają swój ojczyzny kościół prawosławny.“

P. Pobiedonosew skarży się w końcu, iż pominięto przepisy dostarczające miejscowym agitatorom nowych środków do wywoływania niepokojów wśród ludności. Już w pierwszej chwili po ich ogłoszeniu wniesiono 663 próśb od byłych unitów, domagających się zwolnienia ich od wyznawania prawosławia i uznania za katolików. Próśb podobnych wniesiono widocznie w późniejszym okresie całe stopy, bo raport p. Pobiedonosewa powiada, że w kraju powstały formalne biura, które zajmują się wyłącznie poddawaniem byłych unitów do wnoszenia próśb o uznanie ich za katolików i pisaniem takich próśb“.

Ze wszystkiego tedy pokazuje się, iż pomimo długoletniego naporu, pomimo najdalej posuniętych środków represyjnych, nieoparła propaganda prawosławna poczynić wśród ludności unickiej w Chelmszczyźnie poważniejszych zdobyczy. Masy ludności, pomimo mnóstwa świątyń prawosławnych i całego legionu duchownych prawosławnych, są po dawnemu w gruncie rzeczy katolickimi i takimi też pozostają.

## Delegacje.

(Telegramy.)

### Delegacja austriacka.

Wiedeń, 29 maja. Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej Delegacji austriackiej, w dyskusji nad *ordinarium* wojskowym, p. dr. Herold zwrócił się do zarządu wojskowego z apelem, aby wszystkich unikał, co może wywołać niesnaski między ludnością cywilną a armią. Szczególnie żalił się mowca na stosunki w Czechach, gdzie, jak p. Herold twierdzi, zdaje się panować pewna animozja przeciw narodowości czeskiej. Dalej omawiał dr. Herold także sprawę sa-

mobójstw w armii i rozwoził się szczegółowo nad aferą żołnierza Zilaka, żądając ścisłego przeprowadzenia śledztwa i podania rezultatów do publicznej wiadomości.

Del. Popowski wyraził ubolewanie, że sprawa ciepłej wieczery w armii nie jest dotychczas załatwiona; mowca życzy sobie, ażeby przynajmniej co roku robiono w tej kwestyi krok naprzód. W dalszym ciągu mowca poruszył sprawę rewersów demolacyjnych, podniósł jej ważność i zwrócił się do P. Ministra wojny z gorącą prośbą, aby sprawę tę raz wreszcie do pomysłnego doprowadził załatwienia. Następnie domagał się mowca uwzględnienia postulatów ludności wiejskiej podczas manewrów, omawiał konieczność reformy wojskowej ustawy karnej, żądał ułatwień dla ludności rolniczej, życzył sobie zmiany §. 31 ustawy wojskowej w tym duchu, aby kandydatom stanu duchownego, dopóki pozostają w seminariach, umożliwiono oddawanie się studjom. Następnie wyraził p. Popowski życzenie, aby podczas ćwiczeń wojskowych więcej szanowano kultury rolnej i aby żołnierzom udzielano urlopów na czas żniw, oraz by żołnierzom udzielano wsparcia rodzimym biednym rezerwistom. W końcu przeszedł mowca do sprawy dostaw wojskowych, domagał się, aby armia potrzeby swe pokrywała wprost u producentów, a w szczególności zaznaczył postulat przemysłu galicyjskiego.

Del. Barwiński urgował wydanie nowej wojskowej ustawy karnej i procedury karnej. Mowca z zadowoleniem zaznacza, że zarząd wojska w tegorocznym budżecie kierował się większą oszczędnością, niż poprzednio, żalił się jednak na uposzczenie gr.-kat. kapelanów wojskowych. Podobnie jak mowca poprzedni, przytoczył p. Barwiński także rozmaite życzenia w interesie ludności rolniczej.

Następnie przemawiali pp. Pommer, Wolf, Kramarz i Axmann, poczem zabrał głos del. Kozłowski. Podniósł on, że wielkie manewra galicyjskie wykazały znaczny postęp armii pod względem fachowym i pod względem organizacji i wyraził przytem nadzieję, że także w zakresie prawodawstwa i administracji armia austriacka dotrzyma kroku armiom innych państw. Mowca wyraża życzenie dobrego pojęcia ludności cywilnej z wojskową i urguje wydanie ustawy karnej wojskowej, żądając zaprowadzenia jawnego i ustnego postępowania sądowego. Pragnie też mowca zastrzeżenia kar za niedozwolone użycie broni, za ekscesa wojskowych przeciw cywilnym, za obrażenie narodowości i za znęcanie się nad żołnierzami, podnosząc przytem konieczność, ażeby korpus oficerski w interesie własnej swej powagi szanował ustawy jakoteż powagę władz politycznych, sądowych i autonomicznych.

Wskazując na uderzająco wielką liczbę samobójstw żołnierzy, wyraża mowca życzenie, ażeby pielęgnowano w żołnierzach religijność i szanowano ich uczucia narodowe. Dalej życzy sobie mowca, ażeby znajomość języka pułku stała się ogólniejszą wśród oficerów oraz, ażeby w szkołach kadeckich większą wagę kładziono na naukę języków. Przyznając konieczność języka służbowego w armii, zastrzega się jednak mowca przeciw łączeniu tej kwestyi ze sprawą języka państwowego. Jednolitość języka służbowego wprawdzie jest jednym z czynników, składających się na bitność armii, ale nie jest czynnikiem głównym. W kwestyi pojedynków przemawiał mowca za rozszerzeniem zakresu działania oficerskich rad honorowych w tym kierunku, aby występowały pojednawczo, oraz za pozostawieniem swobody oficerom w zajmowaniu zasadniczego stanowiska w sprawie pojedynkowej. Żądał też mowca zniesienia rewersów demolacyjnych i wynagrodzenia za ograniczenie własności w obrębie fortyfikacji. Mowca wskazywał na dobrą organizację wojskowego działu prowiantowego w Prusiech, który przy dostawach dla armii przyznaje w porównaniu z Austrią dwa do trzech razy więcej dostaw producentom miejscowym, skarżył się jednak przytem na bojkotowanie Polaków w dostawach w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Mowca żądał znaczącego uwzględnienia przy dostawach drobnych przemysłowców, zwłaszcza szweców, rymarzy i tkaczy galicyjskich. Krytykował dalej mowca zamknięcie Sanu z okazji ćwiczeń pionierów, omawiał kwestyę dwuletniej służby i zakończył zapewnieniem, że jakkolwiek jest to wielką odpowiedzialnością, w chwili, gdy ludność skarży się na wysokość ciężarów wojskowych, głosować za nimi, zwłaszcza ze strony zastępcy niezbyt bogato uposażonego kraju, jakim jest Galicya, to jednak mowca, w myśl czterdziestoletniej tradycyi Koła polskiego, po sumiennem zbadaniu postawionych żądań będzie głosował za tymi środkami, które zapewnią naszej dzielnej armii bitność i pogotowie wojenne.

Na wniosek margr. Ba e q u e h e m a następnie dyskusyę zamknięto.

Del. P e r g e l t żądał ulg pod względem urlopów i w odbywaniu służby prezencyjnej, omawiał sprawę szkół wojskowych, wyraził nadzieję, że niebawem załatwioną zostanie kwestya kolacyi, pragnął przedłożenia wykazu pensyi emerytalnych wojskowych i w końcu podnosił, w odpowiedzi na wywody Kramarza i Herolda, konieczność trójprzymierza w interesie wszystkich ludów Austrii.

Del. Herold stanowczo odparł uwagę Pommera, że Czesi pojmują równopra-

wnienie w ten sposób, że sami chcą panować. Mowca bronił zapatrywania, że Austrii potrzebuje silnej armii tylko dla siebie, dla swej obrony, bez względu na trójprzymierze a także po za jego obrębem. „Co do kwestyi językowej — rzekł mowca — to znamy w myśl ustawy tylko język komendy i język służbowy, którym jest niemiecki, oraz język pułku, którym być powinien język żołnierzy tego pułku. Zatem w obcowaniu z żołnierzami należy używać tego właśnie języka; dla tego niepotrzebnie wywołano sprawę *ede*“ W końcu zapytuje mowca, czy prawdą jest że mają być sprawione nowe armaty, w jakim stadium sprawa ta się znajduje i jakich sum na to potrzeba?

Del. P o m m e r wnosi rezolucyę, żądając gorące życzenie, ażeby w ciągu wykończono dawno już przyrzeczoną nową procedurę karnej wojskowej.

Del. Tollinger daje wyraz niom ludności rolniczej zwłaszcza co łopów w czasie żniw i co do oszczędności w czasie manewrów. Mowca zaleca głośne występowanie przeciw znęcaniu żołnierzami ze strony podoficerów oraz pszenie pedagogii wojskowej. Celem zapobieżenia samobójstwom wśród żołnierzy zaleca pielęgnowanie religijności. Omawia kwestyę pojedynków mowca, wskazuje sprawę Taccoligo, zaznacza, że w obecności pojedynkowego w przyszłości tytołicy bez charakteru będą mogli służyć ko oficerowie w wojsku. Mowca zaleca formę wojskowych rad honorowych, wolność sumienia, zagwarantowaną u zasadniczymi zyskała znaczenie także w bie armii.

P. Minister wojny gen. kawaleryi br. K r i e g h a m m e r oświadczył, że w sprawie stowarzyszenia oficerów pensyonowanych uszanował w pełni ustawy zasadnicze, a rozporządzenie tylokrotnie wspomniane wydał tylko celem pouczenia władz niższych, jakie skutki miałyby wnoszenie zamieszek politycznych do szeregów armii. — Żądaniu, ażeby z gminami władze wojskowe znosiły się w ich języku nie podobna uczynić zadość z powodu mnogości języków w monarchii. Wypadki znęcania się nad żołnierzami zawsze są przedmiotem ścisłych dochodzeń i winni surowo są karani. Dopuszczają się ich po największej części podoficerowie, prawdopodobnie z powodu niskiego stopnia wykształcenia. Kwestya kolacyi i polepszenia doli pensyonistów oraz wdów i sierót po wojskowych jest stale przedmiotem gorliwej opieki P. Ministra. Wynagrodzenia za kwatunki i za dostarczanie zaprzęgów należą do kompetencji sejmów. Co się tyczy wypadku, przytoczonego przez del. Barwin-

a nadewszystko prześliczny dom Pawlikowskich na Kozińcu, prawdziwie arcydzieło smaku, malowniczości i wytworności. Obok Witkiewicza był już czynny pierwszy zawodowy architekt, przedwcześnie zmarły prof. szkoły sncyerskiej Zygmunt Dobrowolski, który zostawił szereg szlachetnie pomyslnych domów stylowych. W tej chwili Zakopane liczy ich już dziesiątki, zabudowały się nimi całe ulice i nie ma mowy już o tem, ażeby najuboższy nawet dom miał być postawiony inaczej, niż w duchu architektury miejscowej. Wśród górali wykształcił się dzięki szkole zawodowej i dzięki praktyce, zastęp doskonałych cieśli tak zwanych „budarzy“, którzy nieraz zaglądają po wskazówki do nieocenionego Matlakowskiego.

Budownictwo zakopańskie może i powinno przyjąć się w całej Polsce, wszędzie, gdzie się tylko stawia nieco wykintniejsze domy z drzewa, więc dworki myśliwskie, pałacyki letnie, wille w miejscach kąpielowych. Czy przyjmie się kiedy i w jakim stopniu za granicami naszego kraju, jak to przewiduje Witkiewicz? Zainteresowanie się niem dziś przynajmniej jest bardzo słabe. Panna Sienkiewiczówna, córka Henryka, przesała przed dwoma mniej więcej laty, obfity zbiór fotografii okazów stylu zakopańskiego Ruskinowi z prośbą o wydanie swojego sądu. Ruskin, który zamilował swoje do pierwotności posuwał aż do przesady, stwierdził oryginalność tego „stylu polskiego“ i żałował bardzo, że z powodu starości nie może się wybrać w tak daleką podróż, aby okazy te zobaczyć w naturze, co by chętnie uczynił. Pewien Duńczyk p. Claussen Kaas prosił o wskazówki, według których pragnąłby postawić sobie dom zakopański w górach saskiej Szwajcaryi. Dajmy do tego nagrodę p. Mączyńskiego uzyskaną w Paryżu, a będzie to wszystko z zakresu dzisiejszych sukcesów architektury naszej za granicą.

Naturalnie nie przesądza to weale o przyszłości, zwłaszcza, że architektura ta, datująca swój rozkwit zaledwie od lat ośmiu, ma do zdobycia przedewszystkiem jeszcze całą Polskę. Jestto chyba jej najwładźniejsza zadania, a spełnienie go trzeba będzie rozłożyć na niemały przeciąg czasu.

Antoni Chołoniewski.

17

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(André Theuriet, Dans les roses).

(Ciąg dalszy).

VII.

Kiedy Toucheboeuf wieszował sobie, że nie stracił poranku daremnie, Sabina ze swojej strony postanowiła sobie skorzystać ze sposobności, że jej pozwolono wyjść samej z domu. Przez cztery miesiące zaledwie parę razy z daleka tylko widziała Dezyderygo, a nie rozmawiała z nim weale. Teraz więc, wyszedłszy ze służącą Filomeną do miasta, szybko załatwiła sprawunki, resztę powierzyła służącej, kazawszy jej czekać na siebie w korzennym sklepie na placu i pod pretekstem, że musi wstąpić do praczki, mieszkającej na drugim końcu miasteczka, postanowiła sobie spróbować, czy jej się nie uda zobaczyć z ukochanym.

Pobiegła szybko ulicą Leśną i wkrótce znalazła się w pobliżu la Châtaignerie. W miarę jednak, jak szła, wydawało jej się coraz bardziej nieprawdopodobnem, żeby jej usiłowania pomyslny skutek odniosły; a przecież już to nawet ulgą dla niej było, że mogła swobodnie spojrzeć na miejsce, gdzie mieszkał ten, którego kochała. Smutne to było zadowolenie po tak długim rozłączeniu! Sabina pragnęła gorąco, żeby Dezydery dowiedział się, że ona się znajduje w pobliżu la Châtaignerie i żeby on teraz szukał sposobności pomówić z nią. W tem była cała trudność! Sabina nie mogła ani myśleć, żeby wejść do domu Charmois, a wydawało się mało prawdopodobnem, by młody człowiek pracował dziś w ogrodzie po wczorajszym deszczu. Na szczęście Opatrzność czuwa zawsze nad rozkochanymi. W chwili, gdy Sabina snuła się nieśmiało wzdłuż żywoptu, Dezydery wychodził z jednej cieplarni, gdzie regulował ogrzewanie i mimowoli błądząc oczami w okóło, ujrzał głowę Sabiny, wystającą ponad płotem tarniny. Wybiegł w tej chwili na ścieżkę, a odgłos kroków jego po zwirze zwrócił uwagę Sabiny w tę stronę. Pozer-

wieniała ze wzruszenia, oczy ich spotkały się z sobą i powitały radośnie, a potem młoda dziewczyna położyła palec na ustach i szła dalej po pod żywoptu, gdy tymczasem Dezydery z drugiej strony czynił to samo. W miejscu, gdzie cieplarnia zakrywała widok na dom, zatrzymali się nareszcie.

Pusto było w okóło, a pod nisko pełzającymi szaremi chmurami stada krzykliwych wron polatywały wśród mgły wilgotnej. Młodzi ludzie podali sobie ręce przez żywoptu mokry od deszczu.

— Sabino! — szepnął Dezydery — co za miła niespodzianka, co za radość, że ciebie widzę!

— Przyszłam na chybił trafił — odrzekła — bez wielkiej nadziei zobaczenia ciebie, ale ponieważ mogłam rozporządzić chwilką swobody, nie wiedziałam czy mi się kiedy podobna sposobność trafi. Mój wuj nie pozwalał mi weale samej wychodzić, gniewa się na twego ojca i zabrania mi absolutnie z tobą rozmawiać... Ach! — mój biedny Dezydery, nie mamy szczęścia i wszystko tak źle się obraca!... Jestem pewna, że pan Charmois tak samo myśli i nie pozwala ci mówić ze mną...

— Nie, mój ojciec weale się na ciebie nie gniewa, Sabino... Jest rozsądniejszy od twego wuja; ma nadzieję, że pan Toucheboeuf uspokoi się lada dzień i że wszystko się ułoży.

Sabina z niedowierzaniem potrząsnęła głową.

Niestety! — Dezydery nie znał jej wuja... Zamiast się uspokajać, Toucheboeuf coraz więcej rozgniewany. Od owej nieszczęsnej sprawy des Saussaies ciągle wści-kły: przysięga, że się pomści i wymaga od Sabiny, żeby zerwała wszelkie stosunki z rodziną Charmois!

— A ty mu będziesz posłuszna?

— Widzisz, że nie, kiedy tu jestem... — odrzekła z figlarnym uśmiechem — nie sobie nie robię z zakazu i narażam się na gadania ludzkie, gdyby mnie tutaj kto spotkał...

— Tak — rzekł Dezydery wzdychając smutnie — ale ci się wkrótce znudzi, a potem, jeżeli ojciec Toucheboeuf będzie trwał w swoim gniewie, zechce ciebie wydać za innego...

— Mnie wydać za mąż?... Na to trzeba, żebym się zgodziła, a ja także mam głowę na karku! Pokażę to wujowi natychmiast, jak będę pełnoletnią, to znaczy za pięć miesięcy...

Do tej pory bądź cierpliwy, Dezydery, i bądź przekonany, że niech sobie robią co chcą, ja nie zmienię moich uczuć...

Patrzyła na niego wielkimi swemi brunatnymi oczami, pełnymi czułości, a słodki blask tych zakochanych źrenic uspokajał z wolna jego serce wzburzone.

— Kocham ciebie ze wszystkich sił, Sabino i jeżeli ty mnie kochasz tak samo, to mi doda odwagi i cierpliwości.

— Chwała Bogu, a teraz, kiedym ci już powiedziała co myślę, puść mnie, niech uciekam, aby wuj nie domyślił się niczego...

— Jaktó! już? — zaprotestował Dezydery chwytając ją za rękę i przytrzymując — nie! nie odechodź jeszcze zanim się nie porozumiemy w jaki sposób moglibyśmy się widywać od czasu do czasu... Pięć miesięcy, pomyśl sobie!... To bardzo długo... Umówmy się, w jakim miejscu mamy się spotykać, gdy będziemy mieli coś ważnego do powiedzenia sobie... Czy twój wuj nigdy nie wychodzi z domu?

— Owszem... czasami... ale strzeże się, aby mnie o tem nie uprzedzić... Zresztą, widywałam się u nas, w domu, niepodobna... Cała okolica wiedziałaby o tem najajutrz, bo Filomena mnie szpieguje...

— Ale czyż Toucheboeuf nie chodzi już na swoją partycję do kawiarni Munerela?

— Tak... każdej niedzieli, od trzeciej do siódmej...

— A więc! czyż nie moglibyśmy korzystać z tego, żeby się spotykać pod gołębniem, od piątej do szóstej, naprzykład!... W tej porze roku noc szybko nadechodzi, na polach pusto i nie narazimy się na żadne spotkania...

Ona kręciła głową w zamysleniu, a niewyraźny uśmiech błakał się w kąciakach jej ust.

— Proszę ciebie, Sabino! — nalegał ścisłkając jej ręce.

— To bardzo niebezpiecznie... — szepnęła — ale tem gorzej!... Ja także tęsknię zanadto nie mogąc całymi miesiącami słowa z tobą zamienić... Niech będzie!... W niedzielę, o zmroku pójdę na przedchadzke aż do „Tombe à Molé“... staraj się być tam na chwilę przed moim nadejściem... Do widzenia, Dezydery!...

— Dziękuję ci, Sabino!... A więc, w niedzielę!...

(Ciąg dalszy nastąpi).



skiego, że w poniedziałek wielkanocny według obrządku grecko-katol. w tym roku we Lwowie odbywał pewien oddział piechoty i artylerji ćwiczenia taktyczne, to P. Minister zarządzi dochodzenia w tej sprawie. Co do ustawy o rejonach fortyfikacyjnych, P. Minister wręczył jeszcze w r. 1897 obu Prezydentom Ministrów nowy projekt. Zarząd woj-skowy będzie się usilnie starał, ażeby sprawa ta jak najrychlej została załatwiona. Sprawa nowych armat znajduje się w stadium prób, gdyż Ministerstwo pragnie zaprowadzić model najlepszy ze wszystkich. Jakkolwiek zwróciło się ono do wszystkich znanych fabryk, to jednak dotychczas otrzymało tylko jeden model. W roku przyszłym P. Minister poda do wiadomości rezultaty tych prób. W przyszłych latach można będzie fabrykom krajowym dać więcej zleceń w zakresie produkcji kul i pocisków. Przyjmowanie uczniów szkół wydziałowych do szkół kadeckich nie jest odpowiednim. Jako nauczycieli w szkołach kadeckich używa się przeważnie tylko siły, przygotowane do tego zawodu na uniwersytetach. Co do dostaw dla armii, to doświadczenie z t. zw. domami składowymi dały dobre rezultaty. Przez długi jeszcze czas nie będzie można więcej niż 25 proc. dostaw powierzać drobnym przemysłowcom. Sprawę zakupowania koni wprost od hodowców Ministerstwo o ile możliwości popiera. Życzenie, ażeby uczniowie, którzy ukończyli niższe klasy szkół średnich, służyli dwa lata w wojsku, spotyka się z takimże życzeniem innych kategorii ludzi obowiązanych do służby wojskowej, tak, że tylko klasy uboższe musiałyby dźwigać ciężar 3-letniej służby. Szkody wyrządzane w polu zawsze wynagradza się w sposób jak najłagodniejszy. Projekta reformy procedury karnej wojskowej otrzymali już obaj Ministrowie obrony krajowej. P. Minister sprawę tę będzie popierał jak najgorliwiej, gdyż jest przekonany o jej nagłości i doniosłości. Wysokość cyfry samobójstw żołnierzy znaną jest Ministerstwu wojny, jednakże należałoby przytem stwierdzić celem porównania, jaki jest stosunek samobójstw u ludności w ogóle. Orkiestry wojskowe grają tylko wówczas, gdy o to strony prywatne same się starają.

Następnie przyjęto *ordinarium* wojskowe wraz z rezolucją Pommera, poczem przyjęto także po referacie p. Popowskiego bez dyskusji *extraordinarium* wojskowe.

Następne posiedzenie komisji budżetowej we czwartek. Na porządku dziennym przyjęcie sprawozdania z budżetów zagranicznych; etaty: marynarki wojennej, kredytu okupacyjnego, Ministerstwa wspólnego, skarbu i najwyższej wspólnej Izby obraunkowej, oraz rachunki końcowe.

Koniec posiedzenia o pół do 10 wieczorem.

## Sprawy parlamentarne.

Program pracy parlamentarnej na czas najbliższy jest następujący: Dzisiaj, we środę, jutro we czwartek oraz w piątek po 2 posiedzenia Izby: przed południem drugie czytanie ustawy o budowie dróg wodnych, wieczorem drugie czytanie projektów budżetowego. — W sobotę 1 czerwca: komisja kolejowa (koleje lokalne), komisja podatkowa (nowy podatek pasażerski). — W poniedziałek 3 czerwca: o godz. 3, po południu posiedzenie Izby (3 czytanie ustawy inwestycyjnej i ustawy kanałowej, oraz ustawa wódczana, wskutek zmian dokonanych z Izby panów). Równocześnie budżetowa komisja austr. Delegacji. — W dniach: 4 i 5 czerwca przed południem komisje kolejowa i podatkowa, nadto plenarne posiedzenie Delegacji austr., wieczorem posiedzenie Izby (zmiany § 59 i 60 ustawy przemysłowej). — We czwartek 6 czerwca z powodu święta Bożego Ciała posiedzenia nie będzie. — W piątek 7 czerwca: plenarne posiedzenie Delegacji austr., jednocześnie komisje podatkowa i kolejowa. — W sobotę 8 czerwca: ostatnie posiedzenie plenarne Delegacji. — W poniedziałek 10 czerwca: posiedzenie Izby (II i III czytanie ustawy o podatku od kart kolejowych). — We wtorek 11 czerwca: posiedzenie Izby (II i III czytanie ustawy o kolejach lokalnych). Nadto wejdzie na porządek dzienny kilka mniej ważnych przedłożeń.

Posel dr. Ludwik Œwikliński wniósł na posiedzeniu Izby deputowanych d. 23 b. m. petycję, zaopatrzoną 27.658 podpisami, o upaństwowienie gimnazjum cieszyńskiego. Podpisał ją także kilku Rusinów. — Została ona dostownie zamieszczoną w protokole posiedzenia.

W sprawie rzekomo zamierzonego wstąpienia członków polskiego stronnictwa chrześcijańsko-ludowego (ks. Stojałowskiego), do Koła polskiego, o czem doniosła wczorajsza prywatna depesza z Krakowa, zaznaczyć należy, że uchwała wspomnianego stronnictwa uczyniła krok ten zależnym od zgody stronnictwa ludowego. Jak wiadomo zaś, wydział

stronnictwa ludowego powziął uchwałę, według której stosunek posłów stronnictwa ludowego do „Koła polskiego“ ma pozostać niezmienny, t. j. uchwałę odmowną. Odpowiednią rezolucję podpisał między innymi także poseł Bojko.

## KORESPONDENCYE

Wiedeń, 26 maja 1901.

(Pogadanka ekonomiczna).

Wchodzimy w fazę bardzo doniosłej ewolucji gospodarczej. Gotuje się przewrót w organizacji ekonomicznej, o którym jednak ogół wie mało, bądź dla tego, że teatrem wojny nie są pola pod Wagram lub Waterloo, lecz kantory fabryczne i pałace bankierskie, bądź dla powszechnego dość lekceważenia wszelkich „spraw kramarskich“.

Wypadki, które wstrząsnęły światem z końcem XVIII i z początkiem XIX. stulecia, otworzyły wrota zasadzie nieograniczonej wolnej konkurencji na polu ekonomicznym. Było to na czasie, gdyż pod jej egidą rozwój życia gospodarczego posunął się naprzód w olbrzymich skokach, w sposób przedtem niewidziany. Minęło od tego czasu lat sto — a już szkodziła wybijakość wolnej konkurencji zaczyna na seryo podcinać nogi tej dotychczas przewadniającej myśli nowoczesnego systemu gospodarczego. Zaczynają powstawać potężne prywatne organizacje producentów i handlarzy, które, wykluczając między uczestnikami walkę konkurencyjną, regulują produkcję i handel w danej gałęzi w całych krajach, ba nawet w całym świecie, dyktują konsumentom warunki i stają się potęgą, częściowo dobroczynną, częściowo groźną, — państwem w państwie.

Gdy lat temu dwadzieścia Björnson pisał swój dramat „*Ponad siły*“, nie przeczuwał, że pomysł wszechpotężnej organizacji producentów, obejmującej wszystkie działy gospodarcze, w danej gałęzi pomocnicze, — który to pomysł poeta wkłada w usta genialnego fabrykanta Holgera, uważając go jednak sam za coś „ponad siły“, za coś nadludzkiego, — w tak prędkim czasie zabył się jako dokonane dzieło nad płodną w gigantyczną twórczość ziemię Jankesów.

„*Nicht wo die goldene Ceres lacht,  
Und der friedliche Pan, der Flurenbehüter,  
Wo das Eisen wächst, in der Berge Schacht,  
Da entspringen der Erde Gebiete*“.

(Brant von Messina).

Szyler, gdy mu poetycka muza podsunęła te lotne słowa, z pewnością nie myślał o tem, by władcami ziemi mieli być kiedyś ci, co kopią rudę żelazną lub ci, co z niej dobywają czysty metal i uszlachetniają go w stal. A jednak w tworzącej się, a raczej już stworzonej kolosalnej organizacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki główną właściwie rolę grają producenci żelaza i stali.

Kilka miesięcy temu jeden z „królów“, J. Pierpont Morgan, łącznie z genialnym George Gary stworzyli amerykański „trust“ stalowy, który połączył w jedno ciało wszystkich producentów surowego żelaza i wszystkich prawie fabrykantów wyrobów z żelaza i stali. Europa, w pierwszej chwili nastraszona widokiem tej kreacji, zaraz się uspokoiła, gdy Morgan i towarzysze zapewnili, że chodzi im przedewszystkiem o uregulowanie stosunków targu wewnętrznego, że w skutek projektowanych i w rozpoczętych bardzo znacznych konstrukcyj fabrycznych kolejowych i okrętowych, przemysł żelazny amerykański znajdzie u siebie w kraju obfite zatrudnienie, że „trust“ nie myśli występować do walki konkurencyjnej z Europą na europejskim gruncie. Rzeczywiście do tej pory jeszcze Amerykanie dotrzymują słowa. Nawet ceny żelaza poprawiły się na targu światowym. Ze przytem jednak nie tylko nie zostaje, lecz że wkrótce ogromnie rozszerzy się zakres, w którym organizacja amerykańska zbrojnie stanie naprzeciw Europie, — widać z tego, co się dalej w ostatnich miesiącach stało. Przedewszystkiem „trust“ stalowy wciągnął w swe szeregi całą amerykańską produkcję węgla. Dalej wszedł on w koalicję ze stworzonym przed laty kilku przez króla naftowego, Rockfeller, „trustem“ naftowym „Oil Standard Company“. Następnie opanował najpotężniejsze linie kolejowe, przecinające Stany od Atlantyku do Pacyfiku, które dotąd zwalczały się zajadle w konkurencji. Dziś najbliższym punktem programu jest zawładnięcie morzem głównymi przedsięwzięciami żeglugi na to, by zostać panem morskich frachtów, by amerykańska nafta, węgiel, żelazo i stal w danym razie mogły bezwarunkowo zalać, czy zasypać Europę.

Mając w ręku komunikacje lądowe i wodne, „trust“ nie omieszkają zapewne wciągnąć handlu ziemiopłodów w swą organizację. Targi pieniężne nie są jeszcze wprawdzie

formalnie w jego sferze wpływu, jednak mając do swej dyspozycji kilka potężnych banków, syndykat już dziś poczyna dyktować warunki nowojorskiej giełdzie, a przed dziesięcioma dniami doprowadził ją do krytycznej chwilowej sytuacji.

Przyczyną tego był spór, dziś już załagodzony, między dwiema najpotężniejszymi grupami organizacji, grupą Morgana a grupą Rockfeller, kryjącą się za firmami Kuhn, Loeb et Comp i Harriuan. Chodziło im o to, kto z nich ma mieć silniejszy wpływ na zarząd pewnych linii kolejowych, wchodzących w organizację.

Trzeba tu jeszcze wyjaśnić, że jest w Stanach bil, zabraniający fuzyji linii kolejowych, jakoteż kartelów taryfowych (t. zw. „pools“). Zjednoczeni „królowie kolejowi“ potrafili to prawo obejść, urządzając t. zw. „combine“, polegające na tem, że we wszystkich należących do organizacji przedsiębiorstwach kolejowych jedni i ci sami mają tak wielką ilość akcji, jaka im daje decydujący wpływ na zarząd.

Spór między Morganem a Rockfellerem był czysto wewnętrznego natury. Chodziło o to, która z dwu grup w samem „combine“, co do pewnej detalicznej kwestji ma prze-forsować swoją wolę. Obie grupy zaczęły w tym celu na gwałt skupować wszystkie akcje pewnych linii kolejowych. Gdy zaś w akcyach tych w skutek ciągłej olbrzymiej tendencji zwykłej spekulacji nadzwyczajnie się zaangażowała, przyszła chwila, w której cały szereg spekulatorów nie mógł zrealizować efektywnie — jak to na giełdzie nowojorskiej jest „usance“ — swych zobowiązań w akcyach i musiał godzić się na wszelkie warunki, dyktowane przez kupujących, względnie opłacając niesłychane raporty, zanimby ta część akcji, która była w obrocie na targach londyńskim i berlińskim przyplęła do Ameryki. Do przesilenia i bankructw większych nie przyszło, gdyż walczące grupy wczas temu zapobiegły, przychodząc giełdzie różnymi środkami z pomocą. Była to jednak chwila, w której drobny, wewnętrzny spór gigantów, rzucających na siebie strzałami, tak, jak chłopcy rzucają kamieniami, mógł być zdruzgotać cały szereg drobniejszych egzystencji i wywołać poważne przesilenie.

Przeciw rosnącej potędze takich organizacji, jak ta amerykańska, poczynają się zbroić zarówno targi wewnętrzne, jak i zagraniczne. Te ostatnie przygotowują nowe systemy ceł i taryf ochronnych. Pierwsze dążą do prawego uregulowania kwestji kartelów, do poddania ich pod ścisły nadzór państwowy, do obmyślenia takich środków, któreby państwom dawały prawo i możność obrony społeczeństwa przed wyzyskiem ze strony zjednoczonych producentów lub handlarzy. Cała ta akcja występuje obecnie na pierwszy plan polityki ekonomicznej; dlatego do niej jeszcze wrócimy.

R. B.

## Z Francji.

*L'affaire du Figaro* — to nad Sekwaną w obecnej chwili najbardziej aktualna sprawa: bardziej nawet niż pomarańczowy zamach na p. Waldecka-Rousseau i niż uchwała lyońskiego kongresu socjalistów francuskich, pośrednio aprobująca pozostanie socjalisty p. Milleranda w gabinecie francuskim.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący: Jak wiadomo z depesz, niedawno dziennik *Matin* wystąpił z oskarżeniem, że *Figaro* jest w znacznej części własnością syndykatu, złożonego z Prusaków, mieszkających w Niemczech. Informacje *Matin* pochodziły, jak mówiono, z najlepszego źródła, bo od drugiego szefa redakcji Périera i sekretarza redakcji, a zarazem zięcia prezesa rady nadzorczej, Gastona Calmette. Sprzedaż akcji *Figara* Prusakom, miała być dziełem pierwszego szefa redakcji Rodaysa i redaktora faktycznego, Cornelyego. Rzecz wyszła na jaw dopiero na ostatniem zgromadzeniu akcyonaryuszów, które się odbyć nie mogło, bo znaczna część akcji nie miała przedstawicieli imiennych.

Doniesienie to wywołało burzę, a przyspieszyło tylko przesilenie, na które zanosiło się już od dawna. *Figaro* bowiem, chociaż tylko organ bulwarowy, ale za czasów założyciela swego de Villemessanta oraz następcy jego Magnarda, prowadzony wykwinicie, redagowany interesująco i wzorowo, miał wpływ i poczytność ogromną. Zwolna wprawdzie konkurencja innych dzienników dała się odezwać także *Figaro*, jednak był to do niedawna jeszcze zawsze dziennik potężny. Dopiero sprawa Dreyfusa wywołała zwrot niepomyślny. *Figaro*, który dawniej był anty-dreyfuskim organem, nagle, po objęciu rządów przez gabinet Waldecka-Rousseau przeczucił się do obozu rewizjonistów i co więcej objął w nim naczelną, kierującą rolę, począł ogłaszać znane dokumenta świadczące na korzyść Dreyfusa i t. d., a równocześnie zamienił się w najgorliwszego propagatora po-

lityki pp. Waldecka-Rousseau i Milleranda, w obrocie ustawy przeciw kongregacyom i w ogóle zwolennika obecnego „Kulturkampf“ francuskiego. Następstwa na siebie nie dały długo czekać. Prenumeratorowie *Figara* i jego czytelnicy przeszli do innych dzienników, jak *Matin* lub nawet *Gaulois*, a akcje *Figara* (wydawnictwo *Figara* jest bowiem przedsiębiorstwem akcyjnym) spadły do połowy.

Po śmierci Magnarda, akcyonaryusze powierzyli naczelne kierownictwo dziennika pp. de Rodays i A. Perivier; pierwszy z nich zajmował się specjalnie redakcją, drugi całkiem wydawnictwem. Otóż opinia publiczna ową nagłą ewolucję w kierunku dziennika przypisywała pierwszemu z szefów, p. de Rodays, obwiniając go, że dla osobistych zysków i spekulacji wprowadził dziennik na tory, jak się okazało bardzo pochyłe. Z chwilą jednak, gdy podsunęto tym spekulacyom jeszcze to prusofilskie, stanowisko de Rodaysa było moralnie zachwiane. Rodays wprawdzie zaprzeczył wspomnianym wyżej doniesieniom dziennika *Matin* i oświadczył, że gotów jest każdej chwili ustąpić wraz z redaktorem Cornelyem, który ów zwrot w polityce *Figara* taktycznie przeprowadził, ale nie ustępował. Stosunki dziennika cierpiały jednak na tem wiele, i to spowodowało — zamach stanu ze strony drugiego szefa p. Periviera.

W noc z piątku na sobotę Périer oświadczył, że w skutek dymisji Rodaysa obejmuje, stosownie do postanowienia statutu, sam całe kierownictwo dziennika i nie dopuści do ogłoszenia artykułów, pisanych przez Rodaysa lub Cornelyego. Równocześnie ogłosił na czele numeru programowy artykuł o tem, co zaszło. Przeciwnicy Périera w redakcji z Rodaysem na czele, usiłowali przeciw zamachowi protestować, ale dyrektor drukarni Marinoni oświadczył, że nie przyjmie rękopisów bez aprobaty Périera; tak więc zamach stanu był dokonany. Rano w sobotę około godziny 10, Périer przybył do biura Rodaysa i oświadczył mu o tem, co zarządził. Rodays protestował przeciw temu; niektórzy twierdzili nawet, iż wyciągnął rewolwer, ale Rodays i Périer temu zaprzeczają. Périer oświadczył tylko, że jeżeli Rodays chce zabawić się pogadanką z kolegami lub wypalić cygaro w swem biurze, to mu wolno, ale do redakcji mieszać się nie może. Ktoś posłał do komisaryatu policyi z prośbą o interwencję, lecz komisarz przybywszy na miejsce, nie znalazł do tego powodu i wyraził tylko zdziwienie, że tak lekomyślnie interwencji tej wzywano. W obec tego Rodays się usunął, pozostawiając sprawę całą do rozstrzygnięcia sądowni i akcyonaryuszom.

W sobotę wyszedł zatem numer *Figara* już bez podpisu de Rodaysa, a jedynie z podpisem A. Périera, „directeur-gérant“, na czele zaś numeru znajdujemy odezwę Périera donoszącą o zmianach przez niego zarządzonej. „Do mnie należy, — pisze on, — zawrócić *Figaro* do tradycji, które stworzyły jego sławę, i jego powodzenie. *Figaro* powinien się podobać, uczyć i bawić; ma on być krytykiem złoceń i występów, wygłaszającym swe krytyki z uśmiechem, a godnym, aby go przyjmowano w towarzystwie ludzi uczciwych. Polityka zajmuje się tylko o tyle, ile potrzeba, aby pouczyć i poinformować swoich czytelników. Ale są sprawy, w których nie zna kompromisów. Jest patriotą, kocha kraj i społeczeństwo w którym żyje i broni je przed niebezpieczeństwem upadku lub dezorganizacji. Szanuje wszystkie wierzenia, i żąda dla nich wszystkich swobód. *Figaro* chociaż sztycherca chce pozostać konserwatyście“.

Jednocześnie z usunięciem Rodaysa dział polityki wewnętrznej objął w miejsce Cornelyego p. Henri des Houx, z redakcji *Matin*.

## KRONIKA

Lwów, 29 maja.

— Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, wyjechał do Krakowa na posiedzenie Akademii umiejętności.

— Wiadomości osobiste. Ks. Arcybiskup dr. Bilczewski wyjeżdża 8 czerwca na wizytację dekanatów.

Ks. biskup Pelczar wyjechał z Przemyśla na kilkutygodniową kurację do Karlsbadu.

— Pomnik Mickiewicza we Lwowie. Wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem prof. Radziszewskiego posiedzenie komisji ofertowej. Obrady wyczerpujące trwały półtrzecia godziny; ustalono tekst i warunki ogłoszenia mającego konkursu na części granitowe pomnika.

Najbliższe posiedzenie pełnego komitetu odbędzie się w sali posiedzeń magistratu w piątek, 31 b. m., o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym zatwierdzenie warunków konkursu i inne sprawy pierwszorzędne znaczenia. Pożądanym jest jaknajwiększy komplet.

Gdyby który z pp. członków komitetu nie otrzymał osobistego zaproszenia, zechce jako takie uważać niniejsze ogłoszenie.



— **Z Ossolineum.** Z powodu przeprowadzenia robót budowlanych w Zakładzie narod. im. Ossolińskich, muzeum im. Lubomirskich na czas niedługi — aż do zawiadomienia o ich ukończeniu — (prócz galerii i gabinetu numizmatyki) zostało dla publiczności zamknięte.

**W Związku naukowo-literackim** rozstrzygnięto w sobotę konkurs na charakterystyki współczesnych pisarzy. Ogółem nadesłano 14 prac, z których jedna odpadła zupełnie wskutek niewłaściwego tematu. Nadeszły następujące prace: 3 o Żeromskim, 1 o Żeromskim i Świętochowskim, 1 o Przybyszewskim, 1 o Przesmyckim, 1 o Tetmajerze, 1 o Sieroszewskim, 1 o D'mol, 1 o Godlewskim, 1 o Paderewskim, 1 o Konopnickiej. Nagrodzono tylko dwie prace: I. Tadeusza Gałęckiego z Warszawy o Żeromskim; II. Zygmunta Rutkowskiego ze Lwowa o Przybyszewskim.

— **Z gal. Towarz. muzycznego.** Zarząd chóru męskiego zaprasza wszystkich członków tego chóru na walne zgromadzenie, które się odbędzie w piątek, 31 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, przy ul. Czarneckiego 8.

— **Na Zjazd lekarski ginekologiczny** w Gissen, w Niemczech, wyjechał ze Lwowa prof. dr. Antoni Mars.

— **Wycieczkę przyrodniczą** do Stradca, Janowa i Dobrostan pod naukowym przewodnictwem radcy prof. Łomnickiego, urzędnika w dniu 2 czerwca b. r. polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika. Wyjazd pierwszym rannym pociągami do Janowa o godzinie 9<sup>30</sup> rano, punkt zborny na dworcu głównym; powrót w nocy o godzinie pół do 10. Bliższych wyjaśnień udziela sekretarz Towarzystwa dr. Tadeusz Wiśniewski, ul. Klonowicza 16, II piętro. Wycieczka przyjdzie do skutku tylko w razie pogody.

— **Walne zgromadzenie członków** stowarzyszenia przemysłowego cukierników we Lwowie odbędzie się we czwartek, 30 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **Jubileusz** dwóchsetletniego swego istnienia obchodzić będzie w dniu 12 czerwca b. r. 15 pułk piechoty imienia Adolfa wielkiego księcia Luksemburskiego, księcia Nassauskiego, stojący obecnie załoga we Lwowie. Obchód jubileuszowy rozpocznie się d. 11 czerwca wieczorem uroczystym pochodem z orkiestrą wojskową na czele i koleżeńskim zebraniem byłych i obecnych członków pułku w hotelu George'a.

Dnia 12 czerwca o godzinie 9 rano odprawiona zostanie Msza polowa, a o godzinie 2 po południu odbędzie się bankiet w Kasynie wojskowym. Wieczorem tego dnia o godzinie pół do 7 przedstawienie żywych obrazów historycznych.

— **Komisja lekcyjna** słuchaczy wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnym kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisji codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro sala VIII między godziną 12—1.

Adres: Komisja lekcyjna słuchaczy wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Ruskie Towarzystwo zaliczkowe** dla urzędników i księży powstaje we Lwowie. W tych dniach odbyło się zgromadzenie założycieli, którzy przyjęli projekt statutu, mający być przedłożony Namiestnictwu do zatwierdzenia.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Apolonia Lechicka, wdowa po kontrolorze skarbowym, w 79 roku życia;

Piotr Zubrzycki, em. prywatny urzędnik, w 70 roku życia.

W Tartakowie, Nikodem Obrębski, pełnomocnik hr. Lanckorońskiego.

W klasztorze Alwerni, O. Elzary Widzisz, kapłan-jubilat zakonu OO. Bernardynów, w 82 roku życia.

— **Przejechanie.** Wczoraj około godziny 8 wieczorem najechał rozwoziacz piwa od p. Seelenfreunda na faktora Gerszona Mana i ciężko go pokaleczył. Mana odwiozło pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego.

— **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy dostali się nieznanymi sprawcy po wybitniu otworu w murze ze sieni domu nr. 1 plac Bernardyński do trafiki Eli Eisenowej i wykradli gotówką do 1000 K. (2 setki, 400 K. banknotami, resztę w srebrze), oraz 20 stempli po 2 K.

Cztery zegarki stały się wczoraj łupem rzeźmieszków w różnych miejscach, ostatni wieczorem w restauracji Heusteina damski kryty remontoir z literami F. M., z krótkim złotym łańcuszkiem, zakończonym kulką i serduszkami.

— **Do szynku** O. Tannenbauma na Jałowcu za rogatką Łyczakowską dostali się onegdaj złodzieje po wyrąbaniu otworu w ścianie od strony ogrodu i wynieśli cały zapas cygar i tytoniu. W ostatniej chwili spłoszeni, zdolali tylko część zabrać, resztę zaś porzucili w ogrodzie.

— **Aresztowano** głuchoniemego ze skradzioną zarzutką koloju brązowego; boczna kieszeń zamyka się na klamerkę w formie kluczyka.

— **Listonosz** pienny z Budapesztu, Władysław Falkai umknął wczoraj zdefraudawszy 40.000 K. pieniędzy eraryalnych. Falkai liczy lat 40, jest średniego wzrostu, szczupły, twarzy zapadłej żółtej o wystających kościach policzkowych, oczu głęboko osadzonych, ciemnych, ma gęste włosy w górę zaczesane, wąs czarny gęsty, chód pochylony, mówi po węgiersku, niemiecku i nieco po rumuńsku.

— **Napad na pocztę** Z Bohorodczan donoszą nam: Od marca r. 1900 powtarza się trzeci napad na wóz pocztowy, kursujący między Bohorodczanami a Stanisławowem. Napady te wykonywane są zazwyczaj w piątki lub soboty, w których to dniach słabnie ruch na tej drodze. Dnia 2 marca 1900 zabrał złoczyńca dwie przesyłki z wozu, lecz nie mógł dobrać się do worków pieniężnych, gdyż woźnica siedział na kasie, mieszczonej pieniądze. Nazajutrz, to jest dnia 3 marca 1900 powtórzono zamach, rozbito skrzynię kasową z tyłu wozu umieszczoną i zabrano 4 worki z kwotą 4000 koron. W piątek dnia 24 maja b. r. zdarzył się wypadek trzeci. Złoczyńca, ośmielony powodzeniem, otworzył skrzynię kasową dorobionym kluczem do zamku niedawno przerobionego, lecz zanim zdołał zabrać wzięte pieniądze (12.00 koron) szelest przez złoczyńcę spowodowany zwrócił uwagę woźnicy. Woźnica, Nykoła Tymkow, wstrzymał konie, zeskończył z koczła i rzucił się na zbrodniarza. „Chwyć go, gdy począł uciekać, lecz, że trafił na silnego człowieka nie mógł go sam ująć. Udało się wszakże woźnicy zderzyć złoczyńcę z dwiema bliuzami, kamizelką i kapeluszem.

— **Tajemnicze samobójstwo.** W Wiedniu odkryto tajemniczy wypadek samobójstwa. Pewna handlarzka przyborami szkolnymi, nazwiskiem Karolina Wolf, jeszcze przed 18 dniami zamknęła swój sklepik i wywiesiła kartkę, że wyjechała. Onegdaj dopiero sąsiedzi zażądali od policji otwarcia sklepiku. Kiedy otworzono drzwi znaleziono trupa jej i nieznanego mężczyzny już w stanie rozkładu. Dotychczas nie zdołano stwierdzić powodów samobójstwa i tożsamości mężczyzny.

— **Katastrofa kolejowa.** Według oficjalnego komunikatu, wydanego przez dyrekcję kolei państwowych w Pradze, przy zderzeniu się pociągów na stacyi Wyszehrad — o czem donosiła wczorajsza depesza — zostało 15 podróżnych zranionych, a nadto kilku z personelu kolejowego odniosło również cięższe lub poważniejsze rany.

— **Morderstwo.** Żołnierz z oddziału sanitarnego, pełniący obowiązki prywatnego słuźącego u lekarza sztabowego, dr. Segela w Serajewie, zamordował jego żonę, a potem powiesił się na haku od lampy. Powodem zbrodni miała być zemsta za udzieloną mu przez panią domu nagana.

— **W przystępie szału** napadł preparator w instytucie Pasteura w Paryżu, Pionet, pewnego studenta i zadał mu 7 pełnięc sztyltem, poczem strzelił 4 razy do dyrektora instytutu dr. Loera, siostrzeńca Pasteura i ciężko go zranił.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Państwowa Rada dla spraw sztuki.** Pod przewodnictwem JE. P. Ministra oświaty dr. Hartla odbyło się w sobotę posiedzenie doroczne państwowej Rady dla spraw sztuki. Obrady zagał mową powitalną Pan Minister oświaty, poczem radca ministeryalny dr. Wiener zdał sprawę z zarządu i użycia kredytów, przeznaczonych na popieranie sztuki.

Sprawozdawca wspominał o zgonie malarza Brozika, dalej o pozyskaniu dwóch wybitnych sił nauczycielskich dla krakowskiej Akademii sztuk pięknych, mianowicie rzeźbiarza p. Laszczki i malarza p. Mehoffera. Przy tej sposobności referent przypomniał także uroczyste otwarcie Akademii sztuk pięknych w Krakowie, przy współudziale JE. P. Ministra oświaty, zaznaczając, że uroczystość ta dała zarazem poznać świetny rozwój tego zakładu i sztuki polskiej w ogóle.

Referent przytoczył także znacniejsze państwowe zakupy lub zamówienia w zakresie dzieł sztuki, między innymi: u prof. Pochwalskiego dwóch portretów (Prezydenta Najw. Izby obrachunkowej hr. Gautscha i Prezydenta Trybunału administracyjnego hr. Schönborna), a u pięciu rzeźbiarzy, wśród których znajdujemy także nazwisko znanego artysty-rzeźbiarza Lewandowskiego, zamówienie pięciu figur marmurowych dla ozdoby fasady marynarskiego kościoła parafialnego w Poli (mianowicie kościoła „Madonna del Mare”).

Następnie wybrano komitet dla urządzenia galerii sztuk nowoczesnych w Wiedniu.

**Opera.** Przedwczorajsze przedstawienie miało dać sposobność pani Monteleone jak afisz głosił „primadonne opery La Scala w Medyo-

lanie“ (a może w Isola „della Scala“ koło Werony, gdzie jest teatrzyk? P. R.) sposobność pokazania nam dobrej „Carmen“. Sposobność była, ale dobrej Carmen nie usłyszeliśmy. Prócz gry, na którą się jeszcze zgodzić można, brakuje p. Monteleone mniej więcej wszystkiego, czego wymaga ta partya: głosu, sztuki śpiewania i tego porwijającego, prawie demonicznego ureku, bez którego ani jej postać, ani ciężkie winy biednego Don José, ani w ogóle cała tragika sztuki nie dadzą się zrozumieć. Najgorzej zaś z samym głosem. Rzadko kiedy wyskoczy, zwłaszcza w dolnym rejestrze, jakiś dźwięczniejszy ton, przeważnie brzmi wszystko sucho, a temu mniej przyjemnie, że p. Monteleone tremoluje bezustannie.

O innych artystach, z wyjątkiem p. Myszygi, który był bardzo dobrze dysponowany, powiedzieć można, że jeżeli nie ze wszystkimi odpowiedzieli zadaniu, to wina w tem nie tyle ich samych, jak raczej zbiegu okoliczności, że z powodu wyjazdu do Drezn artystów, stale w „Carmen“ obsadzonych, podjąć się musieli swych partyj w ostatniej chwili. Odnosi się to zwłaszcza do p. Ludwiga, który z niekątwej roli Torreadora wywiązał się przynajmniej pod względem śpiewackim dosyć dobrze. P. Piłłówna, którą poznaliśmy już z debiutu w „Faustie“, była wcale wdzięczną Micalę, chociaż nie zaszkodziłoby tej postaci więcej jeszcze poezji, a mniej trochę — tremolanda.

Severyn Berson.

**Z teatru.** Bilety na premierę „Manru“. W rozesłanym przez kancelaryę teatru komunikacie o sprzedaży biletów na pierwsze przedstawienie opery Paderewskiego, wskutek opuszczenia dwóch wierszy zaszła omyłka, którą się niniejszem prostuje. Wzmianka bowiem opiewać winna:

„Dyrekcya teatru zawiadamia, że bilety na pierwsze przedstawienie opery Paderewskiego „Manru“ zostały już prawie w zupełności przez stałych bywalców teatralnych, osobistości naczelnego stanowiska zajmujące i grono członków Reprezentacji miasta Lwowa zamówione; drobną resztę pozostałych miejsc zarezerwowano dla zaproszonych przez dyrekcję przedstawicieli prasy i muzyki ze wszystkich dzielnic Polski. Na drugie i trzecie przedstawienie „Manru“ można zamawiać bilety w kancelaryi teatru“.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj, we środę „Mężowie Leontyny“, komedia w 3 aktach Alfreda Capus, tłumaczył M. Sachorowski.

We czwartek, po raz czwarty „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

## Fabryka w Sassowie.

W poniedziałek, 27 b. m. — jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy — odbyła się wycieczka do Sassowa, miasteczka oddalonego o godzinę drogi od miasta powiatowego Złoczowa.

Wycieczka, w której wzięło udział liczne grono członków lwowskiego Towarzystwa politechnicznego oraz reprezentanci redakcyj dzienników lwowskich, miała na celu zwiedzenie tamtejszej fabryki papieru pp. Henryka i Józefa Weiserów, która splanowana w dniu 26 grudnia 1899 r. odbudowaną została w znacznie zwiększonych rozmiarach i zaopatrzona w maszyny najdoskonalszej konstrukcyi, jakimi tylko rozporządza nowoczesna technika.

Uczestników wycieczki oprowadzali po budynkach fabrycznych obaj pp. Weiserowie, objaśniając nietylko konstrukcyę maszyn ale i sposób fabrykacyi papieru cygaretkowego, który jest głównym produktem tej fabryki. Zwiedzanie fabryki rozpoczął wycieczkowiec od szmaciarni. W ogromnych salach, widnych, pełnych powietrza, rojno jest od dziewcząt, które przebiegając i oczyszczając ze szwów, błota i innych nieczystości przywiezione szmaty, sortują je na 24 gatunków. Rozsortowane według dobroci tkanin szmaty, kraje inna partya robotnic na drobne kawałki, a następnie wrzuca je do specjalnych maszyn, które szmaty te kraja znowu na większe i mniejsze kwadratowe płatki, oczyszczając je prócz tego z pozostałego kurzu, który spada na dół tak, że płuca zajętych przy tem robotników nie są narażone na niebezpieczeństwo.

Tak rozdrobione szmaty i oczyszczone z kurzu przenoszą następnie do kotła, gdzie pod ciśnieniem 4 atmosfer gotują się w parze i wapnie przez 3 do 12 godzin, stosownie do gatunku tkanin. Po dokładnem rozgotowaniu, idą szmaty pod postać wody napełnionej grubszymi i cieńszymi szarymi kłopciami do wielkich kadzi betonowych, w których znajdują się młyny rozdrabniające i czyszczące owe kłorce, oraz bębny z dziurkowanej blachy, mające na celu usuwanie zanieczyszczonej wody przez wyrzucanie jej na zewnątrz. Wkadziach tych piorą się owe kłorce na czysto, poczem w postaci żółtawej pap-

ki idą do nowej seryi t. zw. holendrów, gdzie są blichowane w roztworze chloru.

Tak wyprawiona masa papierowa mięsza się następnie w osobnych holendrach z innymi sortami mas, które przeszły już stadya początkowej fabrykacyi, stosownie do tego, jakie ma być gatunek papieru.

Z kolei przechodzimy do olbrzymiej sali maszyn papierowych. Do długiego, pochyle ustawionego aparatu, wpływa rzadka biaława ciecz, która pędząc z nadzwyczajną szybkością pod wałec, wyciągający z niej za pomocą pomp ssących wodę, wychodzi na szerokiej wstędze flaneli w formie cieniutkiej warstwy ciasta. Razem z tą flanelą przechodzi następnie pod gorący wałec, który ją osusza. Odłączona teraz od flaneli biegnie już sucha masa papierowa między wałec ścisnąjący ją, a wychodząc na jednym z wałeców już jako papier, nawija się na wielką ramę w kształcie koła.

Dalsze budynki fabryczne przeznaczone są do nadawania papierowi różnych form, stosownie do przeznaczenia. Znajdują się tu maszyny, które wyciskają na papierze na gorąco prąki, drugie znaki wodne, inne znowu kraja papier na arkusze.

Jedną z najbardziej interesujących maszyn, jest maszyna służąca do sporządzania t. zw. bobinów, czyli twardo zbitych rulonów papieru cygaretkowego pokrajanego w paski rozmaitej szerokości, służących do robienia tutek.

Do maszyny tej wpada wstęga papieru szerokości do 70 ctm., a okręcając się około wałca, na którym w rozmaitych odstępach znajduje się kilka ostrych kantów, przecina się na nich na kilkanaście szerszych i węższych pasków, które następnie nawijając się na dwa wałce wychodzą w rulonach długości 1560 metrów.

Dalsze budynki fabryczne zajmują maszyny parowe o sile 1000 koni, zużywające 20 sążni drzewa dziennie i aparaty filtracyjne, mające na celu sztuczne oczyszczanie od nieczystości wody płynącej z rzeki. W dalszym szeregu budynków znajduje się 20 magazynów na szmaty i papier.

Budynki fabryczne budowane są tak, że nie mają powały, a konstrukcyja ich jest z żelaza. Fabryka sassowska, w której zatrudnionych jest przeciętnie 420 robotników i 29 urzędników i wermistrzów produkuje rocznie 120 wagonów papieru cygaretkowego, wartości od 3—16 tysięcy zł. przy rocznym obrocie około miliona zł. Cała olbrzymia produkcyja idzie na Wschód do Egiptu i do Francji, na Galię zaś jedynym odbiorcą papieru cygaretkowego jest p. Stefan Niemojowski, znany kupiec lwowski. Fabryka zużywa 5000 litrów wody na minutę.

Prócz większej fabryki znajduje się w Sassowie druga mniejsza fabryka, której wyłączną produkcyją jest papier do pakowania.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kołomyjskie koleje lokalne.** Onegdaj odbyło się w Wiedniu walne zgromadzenie akcyonaryuszów kołomyjskiej kolei lokalnej pod przewodnictwem ks. Sergiusza Radziwiłła. Dochowy w rokueszłym wynosiły 89.626 K. (więcej o 5658); wydatki 89.735 K. (mniej o 55.188 K.); niedobór 109 K., a wraz z pokryciem procentów niedobór wynosi 14.455 koron. — Wraz z dawnym niedoborem przeniesiono na nowy rachunek 182.252 koron. Do rady nadzorczej wybrani ponownie: ks. Sergiusz Radziwiłł, hr. Jan Stadnicki i Jakób Fingier.

**Kolej Lwów-Bełżec.** Na walnem zebraniu akcyonaryuszów kolei Lwów-Bełżec przedłożono rachunki za rok ubiegły. Dochody wynoszą 647.779 koron, wydatki 392.174 koron, nadwyżka 255.305 koron (więcej o 41.150 koron w roku poprzednim). Dywidendę za priorytety wyznaczono 16 koron 60 h. Do rady nadzorczej wybrani ponownie: pp. Popowski, ks. Sergiusz Radziwiłł i Otto Seydel.

**Kolej żelazna z Petersburga do Wiatki.** Car Mikołaj zarządził, iż budowa tej kolei kosztem skarbu ma być rozpoczęta z początkiem r. 1902.

Wiedeń, 29 maja. — (Kursa giełdy wiedeńskiej). (Losy): a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 247—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 243-50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 390—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 259—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 238—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81-25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 108-25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16-30, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 402—, Clary 40 zł. m. k. 143—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 76—, Losy m. Krakowa 20 zł. 71-75, Pożyczka m. Lublany 20



zł. 60.—, Ofen 40 zł. 157.—, Palffy 40 zł. m. k. 160.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49-25. Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25-20, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 58.—, Salma 40 zł. m. k. 200.—, Pożyczka Galicji 20 zł. 74.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234.—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 394.—

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 24-80 do 24-90, loco Ołomuniec 23-20 do 23-30, loco Berno-Wiedeń 23-20 do 23-30, na czerwiec loco Aussig 24-80 do 24-90. Cukier w kostkach: prima 86-75 do 87.—, secunda 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40-80 do 41.—. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 9-50 do 10.—, galicyjska przeźroczysta 33-50 do 34.—. (*Ceny w koronach.*)

### Targ zbożowy.

**Lwów, 29go maja.** Pszenica gotowa 7-70 do 7-80, pszenica na termin 7-50 do 7-60, żyto gotowe 6-50 do 6-70, żyto na termin 6-45 do 6-50, owies obrobny gotowy 6-50 do 6-80, owies na termin 6-30 do 6-40, jęczmień pastewny 5-40 do 5-50, jęczmień browarniczy 6— do 6-20, rzepak 11-60 do 11-75, lnianka — do —, groch pastewny 6-25 do 9—, groch do gotowania 7-75 do 12—, wyka 7-50 do 8—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6— do 6-25, hreczka — do —, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, szwedzka — do —, tymotka — do —, kukurudza 6-10 do 6-30, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17— do 17-25, *paritas* Tarnopol na termin 16— do 16-25, waranty — do —.

**Wiedeń, 29 maja.** (*Telegram „Gazety Lwowskiej“.*) Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4398 sztuk.

W tem było z Galicji 695, z Bukowiny 53 sztuk.

Przebieg targu ożywiony; ceny podniosły się o 50 hel.

Niesprzedanych pozostało 88 sztuk.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 71 sztuk po 58 do 63 K., 307 sztuk po 64 do 68 K., 288 sztuk po 69 do 74 koron, 9 sztuk po 75 do 76 K.; buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 65 K.; krowy podtuczone po 54 do 62 K.; bydło chude po 40 do 55 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udaje się w podróż do Pragi — jak dzisiaj telegrafują — w dniu 12 czerwca przed południem; Monarcha przybędzie do Pragi tegoż dnia o godzinie 6 wieczorem. W Trzeboniu (Wittingan) i Beneszowie przedstawia się Monarsze naczelnicy władz miejscowych.

Dzienniki donoszą, że sejm czeski zbierze się 18 czerwca na 2 lub 3 tygodnie, aby zatwierdzić projekt budżetowy i ustawę o płacach nauczycieli ludowych. Przed wyborami we wrześniu odbędzie się dalszy ciąg sesji dla uchwalenia budżetu. Nowe wybory będą wyznaczone na drugą połowę listopada.

Z oficjalnych kół rosyjskich zapewniamy w formie stanowczej, iż niedawny dłuższy pobyt pułkownika rosyjskiego Leoncjewa w Sofii nie pozostawał w żadnym związku z misją oficjalną. Zupełnie też bezpodstawne są doniesienia i kombinacje prasy zagranicznej o konweny wojskowej pomiędzy Rosją i Bułgarią, wartość ich jest zupełnie taka sama, jak niedawna legenda o rzekomej rosyjsko-serbskiej konweny wojskowej. Tego rodzaju układy nie dałyby się pogodzić z zasadą rosyjskiej polityki zagranicznej, polegającą na niemieszaniu się do spraw wewnętrznych państw bałkańskich.

Z Sofii donoszą: Wszyscy członkowie byłego gabinetu Iwaneczowa otrzymali z prezydium Zgromadzenia narodowego wezwania stawienia się osobiście w Izbie dnia 29 b. m., albowiem w tym dniu znajdują się na porządku dziennym sprawozdania obu specjalnych komisji kontrolnych, domagające się przedstawienia byłych ministrów w stan oskarżenia. Były premier Iwaneczow oraz ex-ministerowie Tonzew, Radosławow i Tenew oskarżeni są o nadużycia z funduszami skarbowymi,

były zaś minister wojny generał Paprikow, a z nim także inni jego koledzy, o zawarcie z rozmysłem niekorzystnych dla państwa kontraktów w sprawie dostawy wagonów.

Z urzędowych kół tureckich donoszą do *Polit. Corresp.*, iż wilajety macedońskie ciągle są niepokojone przez zbrojne bandy bułgarskie, których organizacją zajmuje się niewątpliwie macedoński komitet rewolucyjny. W obec tego W. Porta zwróciła się ponownie z prośbą do mocarstw, aby zechciały wpłynąć na rząd bułgarski, iżby rozwinął ostrzejszą czujność nad działalnością pomienionego komitetu mającego, jak wiadomo, główną swoją kwaterę w Sofii.

Dnia 1 czerwca zbiera się sesja kreteńskiego zgromadzenia narodowego. Otworzy ją osobiście w sposób uroczysty naczelny komisarz Krety, ks. Jerzy.

W dniu 26 b. m. w niedzielę przed południem rozpoczął się w Lyonie ogólny kongres socjalistów francuskich, który miał utrwalic zasady pojednania się wszystkich partij socjalistycznych. Wszystkie grupy wysłały swych delegatów, prócz Guesdystów. Między innymi wzięli udział w kongresie: tow. Jaurès, Vaillant, Viviani i Sembat. Burmistrz Lyonu Augagneur, który przewodniczył na pierwszym posiedzeniu, podniósł znaczenie obrad, prosząc zebranych o spokojną i rzeczową dyskusję. Przy weryfikacji mandatów komisja weryfikacyjna zażądała unieważnienia niektórych mandatów, co wywołało burzliwe protesty ze strony pewnej grupy uczestników. Wreszcie uchwalono wnioski komisji.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 29 maja.** Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o pół do 12 (czas wiedeński). Odczytano liczne interpelacje i wnioski, między innymi zapowiedziany poprzednio wniosek p. Romańczuka i tow. o utworzenie ruskiej sekcji Rady szkol. kraj. we Lwowie.

Rząd przedłożył ustawę w sprawie obracania kwot, pochodzących z niepodniesionych wygranych z losów i papierów wartościowych na korzyść Państwa, oraz przedłożenie dotyczące się udzielania ulg należytościowych dla mającej być zaciągniętej przez królestwo Czech pożyczki w sumie 6 milionów koron. Następnie odpowiadał P. Minister oświaty dr. Hartel na interpelacje.

Z kolei przystąpiła Izba do porządku dziennego, t. j. do drugiego czytania ustawy o budowie dróg wodnych. Zabrał głos generalny referent p. Menger.

**Wiedeń, 29 maja.** P. Minister oświaty odpowiedział dziś między innymi na interpelację p. Skene i tow., w sprawie nabycia przez Państwo obrazu Klimta „Medycyna“. P. Minister wskazał, że szkice tego obrazu, przeznaczonego dla auli Uniwersytetu wiedeńskiego zostały przedłożone komisji, która je aprobowała. Obecnie Ministerstwo nie mogło wydać polecenia nabycia tego obrazu, bo on już był przedtem własnością Państwa, gdyż był z polecenia Ministerstwa wykonany. P. Minister zastrzegł się przeciwko takiemu twierdzeniu, jakoby przez nabycie obrazu nadawało się pewnemu kierunkowi w sztuce oficjalny charakter austriacki. Nie jest w mocy Ministerstwa oświaty nadać sztuce jakiegokolwiek charakteru urzędowego. P. Minister powiedział, że prawdziwa sztuka utrzymuje się sama przez się; jeżeli nie jest nie warta, to nie trwa dłużej jak przez jeden dzień. Najlepszy sąd o niej wydaje publiczność, a nie rozporządzenia Ministerstwa, które by ją mogły raczej zabić, niż przyczynić się do jej rozwoju.

**Kraków, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) Pan Namiestnik hr. Leon Piniński przybył dziś rano do Krakowa i zamieszkał w Grand-hotelu. W towarzystwie delegata Laskowskiego zwiadał Pan Namiestnik nowy gmach seminarium duchownego, a następnie katedrę na Wawelu, gdzie Panu Namiestnikowi udzielał objaśnień ksiądz kardynał Puzyna. Następnie zwiadał Pan Namiestnik klinikę chorób wewnętrznych rady Dworu prof. Korczyńskiego, oraz nowo utworzony zakład ortopedyczny w klinice chirurgicznej. Na śniadaniu był Pan Namiestnik u hr. Andrzejewskiego Potockich. Następnie zwiadał nowy gmach Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych i wystawę dzieł sztuki. Wieczorem o 7mej będzie na obiedzie u delegatowstwa Laskowskich.

**Kraków, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) O godzinie 11 rano odbyło się administracyjne posiedzenie Akademii Umiejętności pod przewodnictwem prezesa hr. St. Tarnowskiego. Ze

Lwowa brali udział w posiedzeniu Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Bobrzyński, prof. Wojciechowski, Kętrzyński i Franke.

**Kraków, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) Komisja sanitarna Rady miejskiej uchwaliła przedstawić Radzie kandydata na posadę weterynarza Krakowa p. Tabaczyńskiego, weterynarza z Rawy ruskiej.

**Kraków, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) Komisja rachunkowa Rady nadzorczej Tow. Wzaj. Ubezpieczeń rozpoczęła swe funkcyjne. Pojutrze zbierze się Rada nadzorcza na posiedzenie.

Dziś nadeszło do Tow. Wzaj. Ubezpieczeń 25 doniesień z kraju o wielkich opadach gradowych i szkodach wyrządzonych przez przedwczorajszą nawałnicę gradową, która szła od południowego wschodu aż ku Krakowowi.

**Wiedeń, 29 maja.** Najj. Pan zwiadał wczoraj po południu przez godzinę stację doświadczalną i Akademię dla przemysłu browarnianego w Waehringu i wyraził Swe najgorętsze uznanie.

**Budapeszt, 29 maja.** Węgierskie *Biuro korespondencyjne* zaprzecza pogłoskom o odnowieniu austriacko-węgierskiego kartelu żelaznego.

**Budapeszt, 29 maja.** Strejk w kopalniach rudy żelaznej Towarzystwa kolei państwowych trwa dalej. Wczoraj popołudniu odbyli robotnicy zgromadzenie, w którym wziął także udział wicezupan Fialka. Zgromadzenie uchwaliło domagać się wytworale 10-godzinnego czasu pracy. Dotychczas spokoju nie zakłócono.

**Poznań, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) Odbywał się tu zjazd polskich socjalistów w dniach 26, 27 i 28 maja. Przybyło 40 delegatów z Księstwa, Górnego Śląska, Berlina, Westfalii i innych okolic Niemiec. Ogłoszone doroczne sprawozdanie kasowe wykazuje dochody 7.614 marek 64 fen., rozchód 7.393 marek 90 fen.

Między innymi referowano sprawę przeniesienia wydawnictwa *Gazety robotniczej* z Berlina do Poznania, co niebawem ma nastąpić.

**Poznań, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) Pisma polskie podają wiadomość, że poczta poznańska ekspeduje bez tłumaczenia adresów, listy adresowane po rosyjsku. Natomiast listy z adresami polskimi, wysyłane w obrębie państwa niemieckiego, przechodzą przez biuro tłumaczeń i są dołączane adresatom z dwudniowym opóźnieniem. Listy po polsku adresowane, a pochodzące z zagranicy, nie podlegają tłumaczeniu.

**Poznań, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) Podobno nadeszło tu z Berlina rozporządzenie, aby pismom polskim nie pozwalać ogłaszać choćby najdrobniejszych wiadomości, o ile się tyczą będącej w toku sprawy studentów polskich, pomawianych o tajne związki. Policja ma konfiskować wszystkie numery tych pism, zawierające podobne doniesienia, a to opierając się na przepisie prawnym, który zabrania publikowania wiadomości o sprawach sądowych, będących w stadium śledztwa. Z tego powodu odbyła też policja bardzo ścisłą rewizję w redakcji *Dziennika Berlińskiego*, poszukując rękopisu artykułów, wzywających do składek na rzecz wydalonych ze szkół gimnazjalistów, wczoraj zaś przyaresztowano nakład *Pracy* za artykuł o relegowaniu akademików polskich z Uniwersytetu w Gryfii (Greifswald). Bardzo ścisłą rewizję zarządziły też władze sądowe w redakcji *Gazety Grudziądzkiej* w związku z tą samą sprawą.

**Poznań, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) Utrzymuje się tu stale pogłoska, że prezes naczelny dr. Bitter otrzymał w ministerstwie upoważnienie zakazywania wieców polskich, ponieważ one rzekomo zagrażają spokojowi publicznemu i pobudzają do zaburzeń.

**Wrocław, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) *Brosł. Zg.* donosi, że zatarg graniczny niemiecko-rosyjski trwa dalej. Władze rosyjskie uporczywie trwają przy postanowieniu przepuszczania pism polskich. Dotychczas była w Westfalii tylko jedna księgarnia polska, mianowicie w Bochum.

**Berlin, 29 maja.** *Biuro Wolffa* zaprzecza wiadomości niektórych pism, jakoby na dzień 4 czerwca do urzędu spraw wewnętrznych zwołana została konferencya zastępców wszystkich państw związkowych w sprawie traktatów handlowych.

**Bochum, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) W mieście Bruch, w Westfalii, gdzie przebywa przeszło cztery tysiące Polaków, z dniem 1 lipca powstaje księgarnia polska i agentura pism polskich. Dotychczas była w Westfalii tylko jedna księgarnia polska, mianowicie w Bochum.

**Inowrocław, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) Usunięto z czytelnicy zakładowej tutejszej solanki wszystkie pisma polskie. Panuje z tego powodu wielkie wzburzenie wśród publiczności.

**Petersburg, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) Re-skryptem carskim, towarzysząc kontrolora państwowego, Iwaszczenko otrzymał insygnia brylantowe do orderu Aleksandra Newskiego.

**Tyflis, 29 maja.** (*Tel. prywatny.*) W nocy do kasy tutejszego dworca osobowego, w której znajdowało się kilkadziesiąt tysięcy rubli zakradło się 6 uzbrojonych ludzi. Dwóch zło-

czyńców dostało się po sznurze do wnętrza. Jednego zabił na miejscu żandarm, drugiego rannego ciężko unieśli towarzysze, którzy umknęli.

**Rzym, 29 maja.** *Tribuna* donosi: Dyrektor więzienia z San Stefano wyczył ministrowi spraw wewnętrznych sprawozdanie o samobójstwie Brescego; według tego sprawozdania służba, która odbywała straż nad więzieniem, nie ponosi żadnej winy. Brescei powiesił się na ręczniku.

**Paryż, 29 maja.** Jak zapewniamy, Marokko dało Francji zupełne zadośćuczynienie we wszystkich sprawach bieżących. W najbliższym czasie przybędzie do Paryża osobna deputacya, aby imieniem sułtana marokańskiego wyrazić prezydentowi Francji ubolewonię z powodu zajść w aferze Pouzet.

**Lyon, 29 maja.** Kongres socjalistów (*Zobacz „Ostatnią Poczta“ P. R.*) odrzucił wczoraj 910 głosami przeciw 280 wniosków, opiewających, że Millerand przez przyjęcie portfelu w ministerstwie burżuazyjnym stanął tem samem po za obrębem partij socjalistycznej. Rewolucyjni socjaliści opuścili z powodu tego wyniku głosowania salę, w której obraduje kongres. Wniosek, zawierający oświadczenie, że wstąpienie Milleranda do gabinetu nie miało żadnych ważnych i obowiązujących następstw dla partij, ponieważ Millerand nie reprezentuje w gabinecie stronnictwa socjalistów, — również odrzucono 904 głosami przeciw 42. Po ostentacyjnem wyjściu rewolucyjnych socjalistów powstała wielka wrzawa.

**Glasgow, 29 maja.** Szkoocki urząd pojednawczy dla przemysłu żelaznego uchwalił zredukować płace robotników w przemyśle tym pracujących o 5 pre.

**Londyn, 29 maja.** Konferencya robotników górniczych przyjęła rezolucję z żądaniem zaprowadzenia osmiogodzinnego dnia pracy.

**Waszyngton, 29 maja.** Najwyższy trybunał odczytał rozprawę w sprawie ringu dyamentowego do 14 października. Chodzi tu o prawo wolnego importu towarów z archipelagu Filipinów.

### Podbój Transvaalu.

**Bruksela, 29 maja.** *Petit Bleu* donosi z Hagi: Nadeszła tam rzekomo urzędowa depesza, że Angliey 2 maja ponieśli w pobliżu Pretoryi znaczną klęskę, zadaną im przez Boerów. Angliey mieli w tej bitwie następujące straty: 49 zabitych, 159 rannych, a około 600 zabranych do niewoli. Boerowie zabrali nadto 6 dział. Ze strony angielskiej nie dotychczas o tem nie doniesiono.

**Pretorya, 29 maja.** Komendant Boerów, Schoemann, przechował w swym domu jako osobliwość, granaty lydittowe. Gdy wczoraj pokazywał je rodzinie i przyjaciołom, pocisk eksplodował. Schoemann został na miejscu zabity, córka jego jest śmiertelnie, a żona i dwaj przyjaciele ciężko ranni. Schoemann działał na korzyść pokoju, dlatego też Boerowie uwieźli go. Po uwolnieniu przez Anglików żył odtąd w Pretoryi.

Pułkownik Colenbrander, komendant szwadronu strzelców Kitchenera, wziął koło Pietersburga 50 Boerów do niewoli.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 29 maja 1901.** — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 686.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt 692.—, Akcje Anglobanku 280.—, Akcje Unionbanku 563-50, Akcje Länderbanku 416.—, Akcje Bankvereinu 486.—, Akcje Bodencredit 926.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 670.—, Akcje Kolei Południowej 90.—, Akcje Tramway A) 252.—, Akcje Tramway B) 248.—, Akcje Kolei Elbethal 500.—, Akcje Kolei Północnej 6025.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 537.—, Akcje Alpiny 466.—, Akcje Rima Muranyi 495.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1794.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje Tureckie tytoniowe 295.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 91-70, Renta majowa 98-50, Austriacka Renta koronowa 97-25, Węgierska Renta koron. 92-90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91-40, 4 pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 90.—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 98-25, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109-75, 4-pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96-10, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92-40, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 87-25, Losy tureckie 108.—, Marki 117-50, Ruble 253-50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowicki.**



Nadesłane.

Adwokat krajowy dr. Ign. Kar. Czernyński otworzył kancelaryę we Lwowie, ul. Halicka 20.

Dr. Tadeusz Praschil sekundaryusz szpitala powszechnego na oddziałach prof. Czyżewicza i Ziembickiego i b. asystent Uniwersyt. lwowskiego, ordynuje jak dawniej w sezonie kąpielowym br. w Truskawcu.

Dr. Bronisław Daszkiewicz Lekarz ordynujący zakładu św. Marcina, ordynuje w Kołobrzegu, Promenada 15.

COLOSSEUM THORNA.

Od 16 maja sensacyjny program: Konorah zagadka XX. wieku. Krüger i Kirsten, komiczna muzykalna maskarada. Troba, fenomenalny żongler. Siostry Schäfer, duetystki na kole. Trio Decaruse, słynni włoscy instrumentalno-wokalni artyści. Maritana i Victoria, artystki napowietrzne. Irma Bellany, subretka i t. d.

Ceny zwykle. Codziennie o godzinie 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedziele i święta 2 przedstawienia. Co piątku High-Life.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcyę gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY c. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 maja 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Dzieduszycki z Jasionowa, K. hr. Zubiński z Gródka, A. Jełowicki ze Strumienna, W. Postruski z Seredna, Ks. A. Lewandowski z Drohowyż, R. Grocholski z Rożysk, O. dr. Freundlich z Czarnowiec, Ks. J. Trzopiński z Koehawiny, M. Mokrzycka z Kamionki strum.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. maja 1901.

Table with columns for 'I. Akcyę za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy.', 'V. Monety.', 'Kurs giełdy wiedeńskiej.', 'A. Ogólny dług państwa.', 'B. Dług państwa (wskazanych krajów koronnych).', 'C. Obligacje kolejowe.', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).', 'E. Obligacje indemnizacyjne.', 'F. Inne publiczne pożyczki.', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'J. Losy (za sztukę).', 'K. Akcyę banków (za sztukę).', 'L. Akcyę Przedsiębiorstw transportowych.', 'M. Akcyę Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'N. WESSLE.', 'O. WALUTY.'

Table with columns for 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'J. Losy (za sztukę).', 'K. Akcyę banków (za sztukę).', 'L. Akcyę Przedsiębiorstw transportowych.', 'M. Akcyę Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'N. WESSLE.', 'O. WALUTY.'

Table with columns for 'K. Akcyę banków (za sztukę).', 'L. Akcyę Przedsiębiorstw transportowych.', 'M. Akcyę Przedsiębiorstw przemysłowych.', 'N. WESSLE.', 'O. WALUTY.'

Table with columns for 'N. WESSLE.', 'O. WALUTY.'

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pczętą bez dołączenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia. L. cz. Ns. I. 931/1 [4351 3-3] Wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie gotówek ze sprzedaży tychże uzyskanej, a mianowicie: za skradzione blaszki srebrne 280 k. srebrny zegarek 3 kor. złotą obrączkę 6 kor. łańcuszek dainski double 250 kor. złoty koleczyk 1-35 kor. zegarek metalowy talski 3 kor. książkę kupiecką 1-20 kor. stare ubranie i bieliznę w sprawie karnej Jana Borka 8 kor. stary kożuch 2 kor. worek futrzany 2 kor. zakiet damski 2 kor. lornetka i kalosze 1-10 kor. zegarek metalowy 5 kor., by się w tut. c. k. Sądzie zgłosili i swe prawa do powyższych kwot wykazali, gdyż inaczej takowe funduszowi przypadną. C. k. Sąd powiatowy karny. Kraków, dnia 22. maja 1901.

L. cz. Nc. V. 34/1 (2) [4243 3-3] W c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozytowym w Przemysłu przechowane są od przeszło lat trzydziestu następujące fundusze, efekta i kosztowności depozytowe: W masach spadkowych: Antoniego Buczyńskiego vel Burzyńskiego gotówka w kwocie 33 koron 48 hal. Katarzyny Jegora książeczka przemysłowej kasy Nr. 38.198 na 14 koron 56 hal. Karola Szymona Lewińskiego 6 srebrnych łyżek, srebrna chochelka, 6 srebrnych łyżeczek, srebrne sitko, srebrny zegarek i złoty łańcuszek wartości 192 koron 87 hal., książeczka Stowarzyszenia losowego w Przemysłu Nr. 23 na 180 koron, kwity interymalne Nr. 35 537 z 18. maja 1830 na 20 koron, Nr. 35 538 na 20 koron z 18. maja 1830, Nr. 41.398 z 26. marca 1831 na 20 koron, pokwitowanie na skrypt rentowy Nr. 41.397 z 19. marca 1861 na 420 koron, książeczka przemysłowej kasy oszczędności Nr. 38.199 na 135 koron 82 hal. Wiktoryja Kuhn gotówka w kwocie 17 koron 43 hal. Gustawa Heinricha książeczka przemysłowej kasy oszczędności Nr. 14.648 na 214 koron 54 hal. Hermana Odrobiny gotówka w kwocie 47 koron 10 hal.

Jana Trulickiego gotówka w kwocie 19 koron 11 hal. Franciszka Krausa stare srebrne monety wartości 18 koron 84 hal., książeczka galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 982 na 1451 72 hal. Ludwika Zimmera srebrny zegarek z srebrnym łańcuszkiem wartości 36 koron. Katarzyny Stukowetz gotówka w kwocie 58 koron 25 hal. Wargarowskiej Anny i innych książeczka przemysłowej kasy oszczędności Nr. 23302 na 12 koron 58 hal. W masie popularnej: Karola Hanna gotówka w kwocie 1 hal., los „Rudolfa“ Ser. 3733 Nr. 23 na 20 koron, los Kriegslods loterie Nr. 302.954 na 1 koronę, srebrny zegarek, srebrny medal waleczności i krzyż zasługi wartości łącznej 29 koron 40 hal., książeczka przemysłowej kasy oszczędności Nr. 12.563 na 28 koron 94 hal. W masach spornych: „Michałowska Julia ctra Bugiera Antoni i inni“ gotówka w kwocie 35 koron 18 hal., „Parat Jan i Freund Pinkas“ winkulowana obligacja Galicyi wschodniej Nr. 5183 100 f. m. e. na 20) koron. „Koenigsberger Józef ctra Landesmann Chaja Sura“ gotówka w kwocie 11 koron 78 hal.

„Rossowski Mikołaj ctra Liebshardt Abraham“ gotówka w kwocie 10 koron 58 hal. „Freismuth Karol i Frenkel Adolf ctra Lindebaum B. ruch“ gotówka w kwocie 122 koron 86 hal. „Radoń Wacław ctra Reblum Fent“ gotówka w kwocie 12 koron. „Jechliczko vel Jedliczko Leopold ctra Aschkenazy A. M.“ gatówka w kwocie 5 koron 10 hal. W masie konkursowej: Spitzka Pinkasa 6 srebrnych łyżek, 6 srebrnych łyżeczek, 6 srebrnych widelców i 6 srebrnych nożów wartości łącznej 200 koron 20 hal. Sąd wzywa interesowanych, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do powyższych funduszy, efektów i kosztowności depozytowych, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu z prawami swojemi do Sądu się zgłosili i prawa te tem pewniej wykazali, że inaczej fundusze powyższe, efekta i kosztowności Skarbowi na własność będą wydane. Kuratorem ad actum ustanowiono adwokata dr. Daniela Haasa w Przemysłu. C. k. Sąd powiatowy Oddział V. Przemysł, dnia 3. maja 1901.



Licytacje.

L. cz. E. 574/1 (4) [4379 3-3]  
Dnia 19. czerwca 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 279/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1081 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 540 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 3. maja 1901.

L. cz. E. 135/1 (5) [4385 3-3]  
Dnia 21. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności w Zamarstynowie pod lk. 299 wyk. hip. l. 311 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 16 sążni parkanu, 61 sążni sztachet, 21 sztuk młodych szcepów i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 13.652 kor., przynależności zaś na 317 kor.

Najniższa cena wynosi 7003 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w kancelarii niżej wymienionego sądu, Oddz. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 4. maja 1901.

L. cz. E. 572/00 (3) [4421 2-2]  
Dnia 7. czerwca 1901 o godz. 4 po południu, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności w Starejsoli lwh. 1562.

Realność ta oceniona na 1000 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzyć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Starasól, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. 836/00 (6) [4099 2-3]  
Dnia 23. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności objętej lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Grabownica.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 2660 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1773 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dobromił, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. E. 20/1 (7) [4081 2-3]  
Dnia 24. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja dóbr tab. Łomna lwh. 704 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie bocheńskim położonych, przynależności (inwentarza żywego i martwego) brak.

Dobra te ocenione są 5400 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3600 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzyć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.  
Kraków, dnia 4. maja 1901.

L. cz. E. 616/1 (4) [4206 2-3]  
Dnia 24. czerwca 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 139 ks. gr. gm. kat. Karłów, z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 240 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 146 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 6. maja 1901.

L. cz. E. 1063/1, E. 429/1, E. 921/1, E. 733/1, E. 3633/00, E. 732/1 [4469]  
W sądzie tutejszym odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1) a) całego gospodarstwa wiejskiego w Opulsku lwh. 240, ocenionego na 174 kor. 3 hal., b) 2/6 części gospodarstwa wiejskiego w Opulsku lwh. 238 ocenionego na 233 kor. 40 hal., dnia 26. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 9.

2) całego gospodarstwa wiejskiego w Ulwówku lwh. 26, ocenionego na 383 kor. 21 hal., dnia 27. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9.

3) a) całego gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach lwh. 94, ocenionego na 2309 kor. 40 hal., b) połowy gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach lwh. 89, ocenionego na 316 kor. 42 hal. a przynależności do lwh. 94 na 20 kor., dnia 17. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9.

4) domu w Krystynopolu lwh. 165 ocenionego na 1200 kor., dnia 27. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 9.

5) 1/5 części posiadłości wiejskiej w Turkowicach lwh. 110 ocenionej na 1334 kor. 6 hal., dnia 21. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 9.

6) całego gospodarstwa wiejskiego w Habkowie lwh. 447, ocenionego na 3501 kor. 35 hal. a przynależności na 208 kor., dnia 20. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 9.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) a) 116 kor. 2 hal., ad 1) b) 188 kor. 93 hal., ad 2) 255 kor.

43 hal., ad 3) a) 1486 kor. 26 hal., ad 3) b) 210 kor. 94 hal., ad 4) 600 kor., ad 5) 889 kor. 36 hal., ad 6) 2472 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, chcąc kupna mający, przejrzyć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, dnia 21. maja 1901.

L. cz. E. 192/1, E. 394/1 [4470]  
Dnia 10. czerwca 1901 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie wymienionym, biuro 8, licytacja połowy domu i ogrodu lwh. 874 gm. Błażowa, ocenionej na 3224 kor. 50 hal. zpn. Najniższa cena 1645 kor. 32 hal., zaś dnia 13. czerwca 1901 o godz. 10 rano licytacja połowy posiadłości wiejskiej lwh. 75 Futoma, bez przynależności, ocenionej na 2292 kor.

Najniższa cena wynosi 1528 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tyczyn, dnia 4. maja 1901.

L. cz. E. 150/1 (3) [4495]  
Dnia 20. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., odbędzie się licytacja realności w Cieszanowie położonej lwh. 29 ks. gr. gm. kat. Cieszanów objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1610 kor.

Najniższa cena wynosi 805 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Cieszanów, dnia 8. maja 1901.

L. cz. E. 671/1 (4) [4498 1-2]  
W tut. sądzie odbędzie się dnia 24. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 1, licytacja realności objętej lwh. 856 gminy Delatyn, składającej się z parceli budowlanej l. 90 wraz z domem i domkiem.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 9580 kor.

Najniższa cena wynosi 4790 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas go-

dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 1. maja 1901.

L. cz. E. 175/1 (4) [4367]  
Na żądanie c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem fundacyi mszalne przy kościele w Okocimie, odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacja realności lwh. 219 ks. gr. gm. kat. Okocim, składającej się z domu mieszkalnego i stodoły, oraz gruntu w obszarze 1 hektar 96 arów i 62 metrów<sup>2</sup>, wraz z przynależnościami, składającymi się z krowy, wózka ręcznego, pługa i brony.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1344 kor. 89 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 903 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzesko, dnia 8. kwietnia 1901.

L. 26 109. [4515 1-3] **OBWIESZCZENIE.**  
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Złoczowskiem okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904, odbędzie się dnia 12. czerwca 1901 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą: 7630 m<sup>3</sup> w cenie fiskalnej 47 855 kor. 70 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzone być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami i w halrach.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisów, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy połączyć w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnej kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 19. maja 1901.



L. cz. E. 2263/00 (6) [4407]  
Na żądanie Efroima Siebnera, odbędzie się dnia 26. czerwca 1901 o godz. 8 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacja 2/7 części realności lwh. 1658 ks. gr. gminy kat. Czortków z Wygnanką objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 787 kor. 78 hal.  
Najniższa cena wynosi 393 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Czortków, dnia 3. maja 1901.

L. cz. E. 605/00 (8) [4408]  
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 12. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) ciała hip. lwh. 835, II.) ciała hip. lwh. 513 ks. gr. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1260 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 600 kor., ad II.) 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dynów, dnia 3. maja 1901.

L. cz. E. 258/1 (4) [4420]  
Na żądanie Henryka Junga, prawonabywcy Izaka Freundlicha w Przemyslanach, odbędzie się dnia 20. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, licytacja połowy realności lwh. 292 ks. gr. gm. Przemysły, Chaima Simchy Bergwerka własnej, wraz z przynależnościami, składającą się z stajenki i wychodku.

Półowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 412 kor. 50 hal., półowa przynależności zaś na 75 kor.

Najniższa cena wynosi 312 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysły, 15. maja 1901.

Nr. 1514 [4240 2—2]

#### A V I S O!

Auf die in der Nr. 118 vom 24. Maj 1901 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Corps Nr. 3054 vom 16. Mai 1901, betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Brennholz für den 10 Corps Bereich für das Jahr 1901/1902 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungs-Bedingnishefte zum Preise von 8 hel. per Bogen, Kundmachungen und Offertformularen hingegen unentgeltlich bei der Militär-Verpflugs-Magazinen in Przemysl, Jaroslau, Rzeszów, Grodek und Strij bezogen werden können.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.  
Przemysl, am 19. Mai 1901.

L. cz. E. VIII. 952/00 (19) [4191]

Dnia 24. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacja I.) realności pod lk-151 w Przemysłu na Zasanu położonej wyk. hip. l. 472 teje gm. objętej i II.) realności lk-151, 151a, 151b i 151c w Przemysłu na Zasanu położonej wyk. hip. l. 566 teje gm. objętej, dłużników Majera i Róży małż. Ginsbergów własnych, wraz z przynależnościami.

Realność lwh. 472 oceniona na 103.400 kor., a realność lwh. 566 na 83.582 kor. 50 hal., zaś przynależności ostatniej na 950 kor.

Najniższa oferta co do pierwszej wynosi 51.700 kor., a co do drugiej 42.666 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemysl, dnia 7. maja 1901.

L. cz. E. 57/1 (6) [4115]

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 11 rano licytacja realności objętej lwh. 735 i połowy realności objętej lwh. 463 gm. Skołoszów.

Realność pierwsza oceniona na 836 kor., najniższa cena 514 kor. 66 hal., półowa realności drugiej na 360 kor., najniższa cena 220 kor.

Warunki licytacyjne przeglądać można w oddziale II. sądu powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, 3. kwietnia 1901.

L. cz. E. 829/1 (3) [4417 1—3]

Dnia 24. czerwca 1901 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja połowy realności objętej wyk. hip. l. 237 ks. gr. gm. kat. Rusów, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 512 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 341 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 14. maja 1901.

L. cz. E. 1069/00 (4) [4119 1—3]

Dnia 25. czerwca 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności w Szuminie lwh. 6, 51, 56 ks. gr. gm. kat. Szumina i realności w Starejsoli lwh. 1719 i 2474 ks. gr. gm. Starasól z przynależnościami.

Realności te są ocenione na 8400 kor., zaś przynależności na 1260 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6440 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Starasól, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. E. 2212/00 (5) [4204]

Dłużnicy: Oyzas i Regina Sandhausowie.  
Na żądanie Wiktorji Laubowej, odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności lwh. 245 ks. gr. gm. kat. Zakrzówek objętej, Oyzasy i Reginy Sandhausów własnej, wraz z przy-

należnościami, składającymi się z 5 szop pod cegłę, chałupy murowanej i 2 studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 2540 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1679 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podgórze, dnia 10. maja 1901.

L. cz. E. 17/1 (7) [4318]

Dnia 25. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacja a) realności lwh. 201, b) 6/12 części realności lwh. 732 i c) 6/12 części realności lwh. 734 ks. gr. gm. kat. Osobnica objętych, a stanowiących jeden kompleks.

Realności te wszystkie ocenione są na 3998 kor. 14 hal., a to: budynki na 280 kor., zaś grunta na 3718 kor. 14 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2665 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 3. maja 1901.

L. cz. E. 284/00 (17) [4339]

Dnia 25. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV., licytacja realności lwh. 395 ks. gr. gm. kat. Wólczyńszowice objętej.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 2410 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sądowa Wisznia, dnia 13. maja 1901.

L. cz. E. 704/00 (5) [4340]

Dnia 25. czerwca 1901 o godz. 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. IV. tutejszego c. k. sądu licytacja 1/2 realności lwh. 218 z przynależnościami, całej realności lwh. 367, 371 i 301 z przynależnościami.

1/2 realności lwh. 218 oceniono na 370 kor., lwh. 301 na 2640 kor., lwh. 367 na 160 kor., lwh. 371 na 300 kor.

Najniższa cena oferty, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi dla realności lwh. 218 — 185 kor., dla realności lwh. 301 — 1760 kor., dla realności lwh. 367 — 106 kor., a dla realności lwh. 371 — 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sądowa Wisznia, dnia 13. maja 1901.

L. cz. E. 3527/00 (10) [4357]

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Nowego Sącza, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Jana Sterkowicza w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja a) realności lwh. 10 gm. kat. Krasne objętej i b) realności lwh. 101 gm. kat. Krasne objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 22.691 kor., ad b) na 652 kor., przynależności zaś ad a) na 1888 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 15.127 kor. 32 hal., ad b) 4350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 25. kwietnia 1901.

L. 46.558. [4500 1—3]

#### OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsięwzięcie wykonania narzutów kamiennych na szkarpach tam i opasek faszynowych na Skawie od Jarosłowa do mostu na drodze powiatowej w Wilanowicach, odbędzie się 20. czerwca 1901 o godz. 12-tej w południe w c. k. Starostwie w Wilanowicach publiczna licytacja ofertowa. Koszta budowy obliczono na 33.358 kor. 12 hal.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w godz. 12-tej w południe w oznaczonym dniu wnoszone być mogą oferty, sporządzone według przepisanej wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 1700 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nieopatrzone w przepisane wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami wyrażającymi opusty dla różnych robót nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 24. maja 1901.

(Wzór oferty.)

#### O F E R T A

(Stempel na 1 koronę.)

mocą której ja niżej podpisany zobowiązuję się wykonać narzuty kamienne na szkarpach tam i opasek faszynowych na rzece Skawie od Jarosłowa do mostu na drodze powiatowej w Wilanowicach za opustem . . . . . procentów słownie . . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . .  
W Wadowicach, 20. czerwca 1901.

(Imię i nazwisko oferenta.)



L. cz. E. 131/00 (9)

[4373 1-3]

Na żądanie Antoniego Matyasza, zastąpionego przez adw. dra Lubosława Janika w Val-Klobukach, odbędzie się dnia 26. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja a) 1/4 części realności lwh. 269, b) całej realności lwh. 270, c) połowy realności lwh. 272, d) 15/216 części realności lwh. 273, e) 4/16 części realności lwh. 344, f) 1/4 części realności lwh. 345, g) 1/3 części realności lwh. 348, h) 63/576 części realności lwh. 378, i) 5/16 części realności lwh. 393, k) 6/24 części realności lwh. 561 i l) 21/168 części realności lwh. 681 ks. gr. gm. kat. Rycerka dolna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 3695 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 2463 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Milówka, dnia 7. maja 1901.

L. 26.887

[4514 1-3]

## OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gósińce państwowe w Nowosądeckim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 12. czerwca 1901 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902: na trakcie podtatrzańskim 4990 m<sup>3</sup> w kwocie fiskalnej 19.898 kor. 95 hal., na trakcie zaklęczyńskim 1665 m<sup>3</sup> w kwocie fiskalnej 7791 kor. 15 hal., ogółem 6655 m<sup>3</sup> w kwocie fiskalnej 27.690 kor. 10 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 kor. i we wadym wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć dale i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. maja 1901.

L. cz. E. 69/1 (4)

[4466]

Na żądanie Herscha Judy Felsena w Rozwadowie, odbędzie się dnia 19. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 398 ks. gr. gm. Jastkowice objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 370 kor., bez przynależności których niema.

Najniższa cena wynosi 246 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadow, dnia 18. maja 1901.

L. cz. E. XIII. 95/1 (4)

[4402]

Na żądanie Joela Baumingera w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Adolfa Grossa w Krakowie, odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 54, licytacja realności Franciszka i Anny Lubuńskich w Krakowie w dzielnicy IV. położonej lwh. 2283 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej składającej się z parc. l. 716a, na której stoi dwupiętrowa kamienica przy ul. Trzeciego Maja

nieoznaczona dotąd ani liczbą konskrypcyjną orientacyjną, wraz z przynależnościami, składającymi się z 5 drzwi podwójnych oszklonych na parterze i 8 drzwi, takichże na I. i II. piętrze.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona 40.797 kor., przynależności zaś na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 20658 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 58.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 18. kwietnia 1901.

L. cz. E. XIV. 1218,00 (26)

[4442]

Na żądanie p. Dawida Dembitzera, kupca w Krakowie, przez adw. dra Grossa i Augusty Bor. Ziemięckiej, zastąpionej przez adw. dra Pisiewicza, odbędzie się dnia 25. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacja domu w Krakowie ul. Starowiślna l. orj. 34 lk. 360 dz. VIII. lwh. 1744 parc. bud. 1781 i realności lwh. 1745 (pracownia ślusarska z gruntem) ul. Berka Josełowicza l. orj. 22 lkons. 380 Dz. VIII. w Krakowie.

Przynależności brak

Nieruchomości lwh. 1744, wystawiona na licytację, jest oceniona na 115.747 kor., realność lwh. 1745 na 22.800 kor.

Najniższa cena realności lwh. 1744 wynosi kwotę 57.873 kor. 50 hal., a realność lwh. 1745 kwotę 11.400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 10. maja 1901.

L. cz. E. 681/1 (4)

[4341]

Na żądanie Piotra Salka, odbędzie się dnia 26. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie wymienionym, w biurze Nr. IV. w Tarnobrzegu, licytacja realności lwh. 55 gm. Jadachy, Antoniego Garbana własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 18. maja 1901.

## Konkurs.

L. 12.266

[4490 1-3]

### Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania posady stałego sługi szkolnego c. k. Seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna krajowa konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca czerwca 1901.

Do tej posady przywiązane są na mocy ustawy z 26. grudnia 1899 Nr. 255, Dz. p.

p. płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie i 30% dodatek aktywalny odpowiadający II. klasie miejscowej w kwocie 240 koron rocznie oraz według możliwości wolne mieszkanie w budynku szkolnym wraz z opałem i ubranie służbowe.

Z posadą tą połączone są wszelkie obowiązki zwykłego sługi szkolnego a więc obsługa należąca sal szkolnych, kancelaryi dyrekcyjnej, sali konferencyjnej, bibliotek, gabinetów, sali gimnastycznej itp. załatwianie posyłek utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rębienie drzewa, noszenie opałowego materiału, palenie w piecach, noszenie wody, zmiatanie śniegu i błota itp.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać:

- 1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma,
- 2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków z tą posadą połączonych świadectwem c. k. lekarza rządowego.
- 3) nieprzekroczony wiek do lat 40 metryką urodzenia.
- 4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności wydanem przez właściwe władze w razie, jeśli ubiegający nie pozostaje w służbie publicznej.
- 5) dotychczasowe zatrudnienie odnośnymi świadectwami.

Podania opatrzone w te dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. Seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, a jeśli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. pr. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii i marynarki względnie c. k. obrony krajowej, posiadający wymaganą kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa Wojny względnie c. k. Ministerstwa Obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 15. maja 1901.

L. 13.349.

[4489 2-3]

### Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. wyższej szkole handlowej we Lwowie:

- I. Na posady w IV. klasie rangi,
  - a) nauczyciela języka polskiego,
  - b) nauczyciela języka niemieckiego,
  - c) nauczyciela umiejętności handlowych;
- II. na posadę w X. klasie rangi nauczyciela kaligrafii, stenografii i pisania za pomocą maszyny.

Kandydaci ubiegający się o posady, nauczyciela języka polskiego lub nauczyciela języka niemieckiego mają się wykazać egzaminem nauczycielskim do szkół średnich z tego języka jako przedmiotu głównego.

Pierwszeństwo mieć będą tacy kandydaci, którzy nadto mogą udowodnić należytą biegłość w korespondencji handlowej w języku polskim lub niemieckim.

Kandydaci ubiegający się o posadę nauczyciela umiejętności handlowych mają się wykazać egzaminem nauczycielskim do wyższych szkół handlowych z przedmiotów pierwszej grupy w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa wyznaczeń i oświecenia z dnia 5. sierpnia 1899 L. 20.345 (buchalteria, korespondencyja i prace kantorowe, rachunkowość kupiecka, arytmetyka polityczna ekonomia społeczna i encyklopedia prawa) tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie bankowym lub handlowym w ścisłym znaczeniu, wreszcie dokładną znajomością języków polskiego i niemieckiego.

Kandydaci ubiegający się o posadę nauczyciela kaligrafii, stenografii i pisania za pomocą maszyny mają się wykazać kwalifikacją do szkół wydziałowych z przedmiotów III. grupy i uzdolnieniem do nauczania polskiej i niemieckiej stenografii.

W razie braku ćwiczenia w pisaniu za pomocą maszyny mają kandydaci zobowiązać się nabyć tę biegłość w najkrótszym czasie.

Kandydaci na tę posadę mają nadto przyjąć zobowiązania pomagania Dyrektorowi zakładu w czynnościach kancelaryjnych pisarskich.

Do każdej z powyższych posad przywiązane są pobory ustawy państwowej z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, ewentualnie za pośrednictwem swej przełożonej władzy na ręce Dyrekcyi c. k. wyższej szkoły handlowej we Lwowie najpóźniej do dnia 20. czerwca 1901.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 22. maja 1901.

L. 11.948.

[4259 3-3]

### Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. Gimnazjum w Bochni ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wniesienia podań do 1. lipca 1901.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, dodatek aktywalny w kwocie 160 kor. rocznie, tudzież w miarę możliwości wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączenia wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należąca obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymania porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego tudzież wszystkich czynności zwykłego stróża domowego, jak noszenia drzewa opałowego, palenie w piecach, zmiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

- 1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma.
- 2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego.
- 3) nieprzekroczony wiek do lat 40 metryką urodzenia.
- 4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej.
- 5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. Gimnazjum w Bochni a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa Wojny względnie c. k. Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 13. maja 1901.

L. 317

[4491 1-3]

### K o n k u r s .

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Podbużu przez przeniesienie opróżnionej rozpisuje się konkurs z terminem do 20. czerwca 1901, w którym kompetenci podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemysł, 11. maja 1901.

### K o n k u r s .

Celem wniesienia podań należycie alegowanych do udzielenia substytucyi c. k. notaryatów w Podbużu lub Sądowej Wiszni wyznacza się termin do 10. czerwca 1901.

C. k. Izba notaryalna.

Przemysł, 11. maja 1901.

L. 13419.

[4496 1-3]

### Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. Gimnazjum w Stanisławowie, ewentualnie takiej samej posady mogącej się w innym zakładzie opróżnić, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady są przywiązane pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. czerwca b. r.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 22. maja 1901.

L. 1448

[4424 1-2]

### K o n k u r s .

Konkurs celem obsadzenia pięciu opróżnionych prowizorycznych posad dozorców więzień IV. kategorii płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 28. czerwca 1901.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.

Wiśnicz, dnia 24. maja 1901.

L. Prez. 267 6/1

[4499 1-3]

### K o n k u r s .

C. k. Sąd powiatowy w Rawie przyjmie natychmiast uzdolnionego dyetaryusza za miesięcznym wynagrodzeniem 50 koron.

Rawa, 26. maja 1901.



## Wyroki prasowe.

Bl. 119. [4390]  
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 2. Mai 1901, Nr. 63/1, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 18. Mai 1901 wegen der Stellen von „Wir halten es“ bis „zu kaufen“ und von „Deutsche bejorgt“ bis „Gewerbetreibenden“ des Artikels: „Zum Jahrmart“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 21. Mai 1901, Nr. 64/1, die Weiterverbreitung der Nr. 20. der Zeitschrift: „Lounské Hlasy“ vom 18. Mai 1901 wegen der Stelle von „Tato fakta“ bis „v Rakousku pachane“, „To co nam“ bis „na korálnach“ und von „povazime-li“ bis „spracovali“ des Artikels: „O velike nasi domovine“ und wegen des Feuilletons: „Zabaveno“ nach §. 300 und 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntniße vom 21. Mai 1901, Nr. IV. 21/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Obnova“ vom 17. Mai 1901 wegen des Artikels: „Zajimave povesti o navsteve nemec keho korunnih prince ve Vidni“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntniße vom 21. Mai 1901 Nr. IV. 22/1, die Weiterverbreitung der im Verlage des Karl Braun in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Ein Traum. Von Nemo, aus dem Französischen überetzt von A. Ruhlenbahl“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntniße vom 21. Mai 1901, Nr. 31/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 19. Mai 1901 wegen des Artikels: „Krieg dem Krieg“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Bl. 120. [4423]  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 13 und 14 der periodischen Druckschrift: „Das kleine Witzblatt“ vom 31. März und 7 April 1901, und zwar 1. in Nr. 13 der Artikel mit der Aufschrift: „Beim Doctor“ auf Seite 4 zur Gänze, 2. in Nr. 14 die Illustration sammt Text „Gute Nacht“ auf Seite 9, der Text mit Aufschrift: „Verleumdung“ zu der auf Seite 15 gebrachten Illustration, endlich das Gebicht mit der Aufschrift: „Ausreden lassen“ auf Seite 18 zur Gänze das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 492 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.  
Wien, am 22. Mai 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntniße vom 20. Mai 1901, Nr. VIII. 4/1, die Weiterverbreitung des Flugblattes ohne Angabe eines Druckers oder Verlegers mit dem Titel: „Die Kinder des Erzherzogs“ von A. Hanth wegen des ganzen Inhaltes nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1901, Nr. IX. 64/1, die Weiterverbreitung der Nr. 989 der Zeitschrift: „Avanti!“ vom 19. Mai 1901 wegen der Stelle von „Povero reuccio“ bis „che non esiste“ des Artikels: „Il Commento Politico“ „I Reucci e le loro mogli“ nach §§. 488 und 494 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1901, Nr. VIII. 50/1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16. Maien 2014 (1901) wegen der Stelle von „Wenn die Beichtväter“ bis „Weib und Kind“ des Artikels: „Gedanken eines Waldläufers“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1901, Nr. 51/1, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Auffig-Karlsber Volkszeitung“ vom 18. Mai 1901 wegen der Stellen von „Heute da“ bis „Bestand bedürftigt“ und von „Jedermann weiß“ bis „auszusprechen“ des Artikels: „Wir protestieren!“ nach §. 66 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 22. Mai 1901, Nr. 150/1, die Weiterverbreitung der Nr. 3 (7) der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne demokraticke“ vom 15. Mai 1901 wegen der Stellen von „Klerikalove pouzivali“ bis „protreno a zanechano; K udalosti teto“ bis „a svetovon tnu“ des Artikels: „Swaty Jan Nepomucky“; der Artikel: „Ministr zemske obrany“; „O radeni evropskych vojaku v Ciu“ und „Zaleznici prodelavajici 13 denni eviceni“ nach §§. 302, 303, 491 und 493 St. G. und nach Art. IV. und V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 21. Mai 1901 Nr. 30/1, die Weiterverbreitung der Nr. 57 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung“ vom 18. Mai 1901 wegen der Stelle von „Zu der Ueberzeugung“ bis „niemals jein kann“ und von „der unbeugsame“ bis „zu befreien“ des Artikels: „An meine Mitbürger nach §. 302 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. L. 3/00 (3) [4287 3-3]  
Łesko Białocerkiewicz z Przewodowa uznany został marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Zarskiego z Przewodowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bełz, dnia 7. marca 1901.

L. cz. P. 95/1 (4) [4291 3-3]  
Rochę Wiener za umysłowo chorą uznano.  
Kuratorem ustanowiono Jakóba Grünbauma z Chrzanowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Chrzanów, 16. kwietnia 1901.

L. cz. VII. 19-238/91 (6) [4256 3-3]  
Tomasz Maziarz rolnik z Huty deręgowskiej oddany pod kuratele jako umysłowo chory.  
Kuratorem jego jest Kajetan Jamróz rolnik z Huty deręgowskiej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ulanów, dnia 2. maja 1901.

L. cz. P. 72/1 (6) [4342 2-3]  
Józef Socha z Ładzkiego marnotrawcą uznany pod kuratele Wasyla Hryciuka z Ładzkiego postawiony został.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tysmienica, 10. maja 1901.

L. cz. P. 185/98 (7) [4380 2-3]  
Hryć Bobilko z Wołezego uznany marnotrawcą, kuratorem Hryć Sawczyn z Wołezego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Turka, dnia 9. maja 1901.

L. cz. L. 1/1 (5) [4332 2-3]  
Karolinę z Marynowskich Bugalową uznano marnotrawczynią, kuratorem dla niej ustanowiono Edwarda Deea oboje z Medenic.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Medenice, 8. marca 1901.

L. cz. P. 155/1 (1) [4363 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że nad małoletnią Sarą z Wanderów Weinberg dnia 21. sierpnia 1877 urodzoną władza ojeowska przedłożoną została.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. P. 129/1 (3) [4374 2-3]  
Katarzyna Szpynta Stefana z Zielonej uznana głupkowatą.  
Kuratorem Nykoła Senink z Zielonej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nadwórna, 18. kwietnia 1901.

L. cz. P. 62/1 (5) [4 37 2-3]  
Olona Stankiewicz żona Wasyla ze Slobody rungurskiej została uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Stankiewicza Hrycia ze Slobody rungurskiej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Peczenizyn, dnia 17. kwietnia 1901.

L. cz. C. 163/1 (7) [4409 1-3]  
Wasyl Stefaniuk z Targowicy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Nykoła Łyeczuka z Targowicy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Horodenka, dnia 3. maja 1901.

L. cz. P. 85/1 (11) [4479 1-3]  
Dmytro Kowalyk z Petli-kowice starych uznany marnotrawcą  
Jego kuratorem Karol Domski z Petli-wice starych.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Buczacz, dnia 9. maja 1901.

L. cz. 25/1 (3) [4480 1-3]  
Maksym Smydów, rolnik w Wielkopolu uznany marnotrawcą.  
Kuratorem jego jest Jacko Bojanowski rolnik w Wielkopolu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Janów, dnia 29. marca 1901.

L. cz. P. 143/00 (4) [4481 1-3]  
Marya Nawrocka z Mszany uznana z powodu głupkowatości niewłasnowolną.  
Kuratorem jej jest Hryńko Girski, rolnik z Mszany.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Janów, 4. maja 1901.

L. cz. P. 70/1 (8) [4415 1-3]  
Michał Pruc z Biały umysłowo chory.  
Kuratorem jest Andrzej Pałczyński z Biały.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tyczyn, dnia 11. maja 1901.

L. cz. P. 98/1 (11) [4416 1-3]  
Stanisław Łęka z Żegociny oddany z powodu marnotrawstwa pod kuratele.  
Kuratorem Wojciech Pączek z Żegociny.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wiśnicz, dnia 27. kwietnia 1901.

L. cz. P. 404/00 (7) [4450 1-3]  
Kością Feszczuka z Bileza uznano marnotrawcą, a kuratorem zamianowano dla niego Iwana Tymczuka gospodarza z Bileza.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 3. października 1900.

L. cz. P. 531/00 (7) [4451 1-3]  
Petra Petryczkę z Bileza uznano marnotrawcą, a kuratorem zamianowano dla niej Semena Sochackiego z Bileza.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 10. grudnia 1900

L. cz. P. 95/1 (7) [4463 1-3]  
Ilko Michałuk z Jabłonowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Falsbijczuka z Jabłonowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Peczenizyn, 24. kwietnia 1901.

L. cz. P. 91/1 (8) [4411]  
O g ł o s z e n i e.  
Na podstawie upoważnienia c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 27. kwietnia 1901 Nr. III. 1017/1 2 uznano Annę Żołnier z Żółtaniec za umysłowo chorą.  
Kuratorem dla niej ustanowiono męża jej Jana Żolnierza z Żółtaniec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kulików, dnia 4. maja 1901.

L. cz. P. 158/00 (1) [4452]  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia p. Kazimierza Piątkiewicza kuratorem nad umysłowo chorym Kazimierzem Strusiem z Brzozowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brzozów, 4. września 1900.

## Różne obwieszczenia.

L. cz. A. 57/1 (3) [3943 3-3]  
Dnia 23. stycznia 1900 roku zmarł w Szczerowicach ab intestato Schaje Ehrlich.  
Wszystkich ktrzyby rościłi sobie z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku tego wzywa się, by w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i wykazali swe prawa do tego spadku, dla którego ustanowiony został kuratorem Sucher Sigal ze Szczerowic, gdyż inaczej spadek będzie przyznany oświadczającym się dziedzicom a część nie przyjęta lub w razie gdyby się nikt dziedzicem nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łopatyn, dnia 22. kwietnia 1901.

L. cz. III. 2845/95 (3) [4410 2-3]  
W sprawie rachunków sekretarskich złożonych przez Emanuela Eckera przeciw Nissenowi Liebermann, wyznaczony został termin do spisu aktów na dzień 2. lipca 1901 godz. 9 rano w tutejszym sądzie, w biurze Nr. III.  
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Nissena Liebermanna, ustanowiono p. dr. Krówezyńskiego, adw. w Kamionce kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie Nissena Liebermanna dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka, dnia 17. maja 1901.

L. cz. C. I. 63/1 (1) [4482 1-3]  
Przeciw nieobjętej masie spadkowej Leiby Braeh, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Knapowcu przez Józefa Leizora Reich pozw o uznanie za właściciela whl. 49 połowy whl. 51 w Klonieach i whl. 233 w Hruszowie.  
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 5. czerwca 1901, godzinę 8 rano, Sala 13.  
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej, ustanawia się p. Abrahama Spielmanna w Hruszowie kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonych sprawach na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa objęta nie zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krakowiec, dnia 6. maja 1901.

L. cz. C. II. 140/1 (1) [4459]  
Przeciw nieobecnemu Wincentemu Rejmanowi, rolnikowi, przedtem w Czarny, wniesił Kunegunda Panek i Tomasz Kluz skargę o ojcowstwo i alimentacyę.  
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 13. czerwca 1901 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 2.  
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wojciech Rejman, rolnik z Czarny będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Łańcut, 17. maja 1901.

L. cz. C. IV. 257/1 i 258/1 (1) [4403]  
Przeciw Nissanowi Grünowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Ignacego Richtera i Synów w Wiedniu pozw o 600 kor. i 523 k. 38 h.  
Na podstawie pozwu C. IV. 257/1 i 258/1.  
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Dobiję w Krakowie kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kraków, dnia 20. maja 1901.

L. cz. Cg. I. 80/1 (1) [4503]  
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Efroimowi Edelsteinowi, wnioskł Izrael Edelstein, przez adw. dr. Jakóba Parisera w Tarnowie skargę o zapłatę 5/6 części z kwoty 2200 kor.  
Pierwsza audyencya odbędzie się 29. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 14.  
Ustanowiony dla strzeżenia praw Efroima Edelsteina kuratorem adw. dr. Ringelheim w Tarnowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 13. maja 1901.

L. cz. 159. [4488 1-3]  
Dr. Eustachy Borecki w myśl §. 34. lit. C. ord. adw. został wykreślony z listy adwokatów.  
Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Przemysł 12. maja 1901.

L. cz. Cm. I. 7/1 (1) [4009]  
Przeciw nieobecnemu dr. Samuelowi Golmanowi, przedtem w Krakowie, wnioskł adw. dr. Gros w Krakowie skargę mandatu o zapłatę 8.400 kr.  
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem ad actum adw. dr. Michał Münz w Krakowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.  
C. k. Sąd krajowy, Oddział I.  
Kraków, dnia 4. maja 1901.

L. cz. firm. 436/1 XVII. 56/94 [4010]  
Obwieszczenie.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „J. Bienkowski“ z powodu zaprzestania prowadzenia handlu.  
Kraków, 11. maja 1901.



L. cz. C. II. 104/1 (1) [4468]  
Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Rembiszowi, przedtem w Wileczej woli, wniosła Regina Szczech z Wileczej woli skargę o 300 koron.

Rozprawa ustna odbędzie się dnia 8. czerwca 1901 godz. 9 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem c. k. notaryusz p. Rampelt w Sokołowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sokołów, dnia 8. maja 1901.

L. cz. C. III. 131/1 (2) [4467]

Przeciw niewiadomyemu z miejsca pobytu Meilechowi Saferowi, Małce Wiesenfeld, Salomonowi Saferowi i Leisorowi Saferowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rozwadowie przeciw Meilechowi Saferowi, Małce Wiesenfeld, Salomonowi Saferowi i Leisorowi Saferowi o 509 koron 55 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 23. maja 1901 l. cz. Cw. III. 131/1 (2), którą wyznaczono audyencyę na dzień 12. czerwca 1901 o godzinie 10 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie ciż przebywają ustanawia się im, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana c. k. notaryusza Ludwika Miąsika w Rozwadowie.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Rozwadów, dnia 23. maja 1901.

L. cz. C. I. 55/1 (2) [4381]

Przeciw Piotrowi Bochonek ze Zamłynia którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Szulima Zupnika pozew o własność pg. 576/3 w Zamłyniu.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12. czerwca 1901 godz. 10 rano wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Piotra Bochonka ustanawia się pana Michała Fedoryszczaka, w Jałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ustrzyki, dnia 17. maja 1901.

L. cz. Cw. 370/1 (1) [4015]

Przeciw Janowi Janickiemu właśc. dóbr, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Kasę oszczędności m. Sambora pozew o zapłacenie sumy wekslowej 160 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 8. maja 1901 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Janickiego, ustanawia się p. dra Fiternika adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Sambor, dnia 8. maja 1901.

L. cz. Firm. 52/1 Sp. II. (185) [4020]

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 3. lutego 1901 Firm. 41/1 wpisano dnia 18. marca 1901 w rejestrze dla firm spółkowych firmę „Józef Tobiasz i Józef Basesch” dla przedsiębiorstwa dzierżawy propinacji w Gółogórach z tem, że dzierżycielami tej firmy są Józef Tobiasz i Józef Basesch kupcy w Gółogórach zamieszkali, że spółka rozpoczęła swe czynności w dniu 1. lipca 1901, i że Józef Tobiasz zastępować będzie spółkę, że prawo to sam wykonywać i firmę spółki sam podpisywać będzie.

Złoczów, 26. marca 1901.

L. cz. Cw. 719/1 (1) [4016]

Przeciw p. Mosesowi Pohorille, synowi Majera Ela, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stanisławowie przez Abrahama Jonę Neumanna w Buczaczu pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 600 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zabezpieczenia dnia 26. marca 1901 Cw. 719/1 (1).

Celem strzeżenia praw Mosesa Pohorille, ustanawia się p. adw. dra Sagera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mosesa Pohorille w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 26. marca 1901.

L. cz. Cw. 802/1 (1) [4019]

Przeciw p. Wojciechowi Świątkowskiemu przedtem w Czortkowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Berla Buka w Czortkowie pozew o 560 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 6. maja 1901 do l. cz. Cw. 802/1 (1).

Celem strzeżenia praw p. Wojciecha Świątkowskiego, ustanawia się p. adw. dra Sygalla w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 6. maja 1901.

L. cz. A. 93/01 (1) [4050 1-3]

Niewiadomych spadkobierców sp. Agnieszki z Rozków 1 sl. Wilhelm, 2 Sadowskiej zmarłej dnia 8. maja 1871 w Załęczach, wzywa się, by w przeciągu roku się zgłosili i oświadczenie do spadku wniesli, gdyż inaczej pertraktacja spadku tylko z tymi przeprowadzoną będzie, którzy do spadku się zgłoszą i swój tytuł do spadku wykażą i w miarę ich praw spadek ten im przyznany będzie, nieprzyjęta zaś część spadku, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek państwu jako bezdziedziczny przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Załęcze, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. C. 82/1 (2) [4032]

Przeciw Hipolitowi Kuśnierskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dubiecku, przez Chaima Rosnera pozew o uznanie prawa własności i wydanie z depozytu sądowego kwoty 220 kor. 42 hal.

Celem strzeżenia praw Hipolita Kuśnierskiego, ustanawia się p. Jędrzeja Kurasza, naczeln. gminy w Kuszelezycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hipolita Kuśnierskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dubiecko, dnia 26. kwietnia 1901.

L. cz. C. IV. 215/1 (1) [4033]

Przeciw Nissanowi Grünowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Firmę M. & C. Feldscharek w Königshof pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu C. IV. 215/1 (1). Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adwokata dr. Dobiję w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kraków, dnia 3. maja 1901.

## Wspaniałe premium

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

# TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

## 12 tomów dzieł Sienkiewicza

(tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą jego twórczość także między innymi w roku bieżącym utwor

## QUO VADIS

z ilustracjami Piotra Stachewicza.

W niedalekiej przyszłości ukaże się w Tygodniku najnowsza wielka powieść HENRYKA SIENKIEWICZA, obok utworów najznakomitszych naszych autorów.

Z rzeczy aktualnych szereg „Sylwetek galicyjskich”. Dział artystyczny obejmie reprodukcje najznakomitszych utworów naszych malarzy obok rycin kolorowych i oddzielnych „dodatki artystycznych”.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicji z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego”

we Lwowie, Pasaż Hausmana liczba 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:

W Galicji i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:

Kwartalnie . . . . . 6 kor. 80 hal.

Kwartalnie . . . . . 7 kor. 20 hal.

Półrocznie . . . . . 13 „ 60 „

Półrocznie . . . . . 14 „ 40 „

Rocznie . . . . . 27 „ 20 „

Rocznie . . . . . 24 „ 80 „

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w pięknej oprawie (z portretem autora) dopłacają za tom 40 hal., tj. kwartalnie za 3 tomy 1 k. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., którą to należność prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 26 kor., bez oprawy, zaś 35 kor. 60 hal. w oprawie za 24 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika” po 3 kor. 20 hal. Przesyłka i opakowanie 40 hal.

Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany w ratach kwartalnych po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor. 50 hal. za tomy bez oprawy, zaś 8 kor. 90 hal. w oprawie.

Numera okazowe i prospekta wysła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika” we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Posilne pożywienie

# TROPON

wzmacniające apetyt i nadzwyczaj pożywe jest podstawą dla: sucharków Tropon, ciastek Tropon, czekolady Tropon, kakao Tropon, mączki odżywczej dla dzieci Tropon. Mączka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche” darmo i opłatnie. Wszędzie do nabycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższym miejscu sprzedaży Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII 1, Kochgasse 3.

C. k. Dyrekcja kolei żelaznych w Krakowie.

L. 24207 III.

4472 2--3)

## Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Powiększenie istniejącego budynku administracyjnego c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, będzie rozdane w drodze rozprawy ofertowej. Budowa ta będzie oddana za kwotę ryczałtową; roboty zaś poniżej linii normalnej będą płacone na wymiar po cenach jednostkowych objętych cennikiem lub zawartych w szczegółowym kosztorysie. Przybliżone koszty mającego się wykonać budynku wraz z wszelkimi ubocznymi robotami, jak kanalizacją, kosztami przekształcenia w istniejącym budynku dyrekeyjnym i t. d. wynoszą około 310.000 koron.

Roboty te mają być tak prowadzone, aby cały budynek z dniem 1 września 1902 r. mógł być bez zarzutu oddany do użytku.

Blizsze szczegóły wnoszenia ofert, jak również dotyczące formularze ofertowe, sumaryczny i szczegółowy kosztorys, warunki i opis budowy i plany tejsze, mogą być przejrzane zacząwszy od dnia 29 maja 1901 w biurze budowy i konserwacji c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, gdzie również można będzie nabyć za gotówkę wszystkie załączniki i plany projektu.

Odnośne oferty, które tylko na przepisany formularz ofertowym sporządzone być mają, należy wnosić zapieczętowane z napisem: „Oferta na rozszerzenie budynku dyrekeyjnego w Krakowie” najpóźniej do dnia 12 czerwca 1901 r. 12 godzina w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 2 po południu tegoż dnia.

Oferta ma opiewać na całkowite rozszerzenie budynku administracyjnego, wraz z wykonaniem wszelkich robót pobocznych i adaptacyj w istniejącym budynku dyrekeyjnym, oferenta zaś obowiązuje oferta do 1 lipca 1901.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko ci oferenci na uwzględnienie wniesionych ofert przy rozprawie ofertowej mogą liczyć, którzy w niewątpliwy sposób udowodnią, iż tak ze względu na ich położenie finansowe, jakoteż i uzdolnienie techniczne, będą w możności podolać przyjętym zobowiązaniom.

Jako wadyum należy złożyć 15.600 koron, które w razie przyjęcia oferty będą stanowiąc kaucję kontraktową.

Jeżeli oferent przed wniesieniem oferty nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to oferta tegoż uważana będzie jako nieistniejąca, jak również oferty, w których warunki ofertowe w całości lub częściowo zmienione, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 26 maja 1901.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

Horoszkiewicz m. p.

## Doniesienia prywatne.

### ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimiu zaprasza członków na

### Nadzwyczajne walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 2 czerwca 1901 o godzinie 3 po południu dla zmian statutu.

Oświęcim, dnia 28 marca 1901.

Wolf Landau.

Józef Thieberg.



# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych. Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

**Ajencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego**  
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.  
Kosztorysy gratis.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem 2 centy.

**Józefa Schustera** kołdry i materace uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze, pracownia i skład: Lwów, ul. Kopernika 5.

**Do sere litościwych** udaje się staruszek 80 lat liczący, złożony niemocą, były sługa kościelny, Józef Kozik, ul. Piekarska 77.

## Lecznica dr. A. Tarnawskiego w Kosowie

za Kołomyją (stacja kolei Zabłotów) otwarta.

Srodki: leczenie wodą i inne fizykalno-dyetyetyczne.

## Brzechowice

willa o kilkunastu ubikacjach, pięknie położona, korzystnie do sprzedania, ul. Kopernika 18, II. piętro.

**Wina** naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.**



## ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 pr. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

## Meble gięte

Bracia Teręzarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ul. Kleparowska 15 — chłopcy zabierają meble do naprawy, a roznoszą zreperowane i nowo zakupione.

## „NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

## Towarzystwo dla handlu i składów herbaty Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego. Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

**Złoty medal**, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

**Grand Prix** najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

**Złoty medal** najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

## CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—	—	—	—	—	—

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarneckiego 1. 12 Telefon Nr. 527.

## Do nabycia sztychy

Bonaparte: la Bataille de Pyramides, sztych francuski Vallota Royal, folio (dawniej 60 fr.) 12 zł.  
Bataille de Marengo imperquer. sztych francuski 7 zł.  
Bataille de Aboukir, sztych francuski 7 zł.  
Bataille de Eylau, sztych francuski 7 zł.  
Bonaparte, folio Longi grav. 4 zł.  
Madonna Immaculée Royal, folio 4 zł.  
**R. Chemicki, Lwów.**

## Edwarda Jahla konces. Biuro dla spraw ogrodniczych we Lwowie,

przy ulicy Batorego 1. 6

na I. piętrze

przyjmuje w wykonanie zakładanie parków i ogrodów wszelkiego rodzaju, zgłaszania wolnych posad ogrodników i udziela posady zawodowym ogrodnikom bez zajęcia zostających.

Interesowanych uprasza uprzejmie o rychłe zgłaszanie się.

## Edm. Brodkowski Lwów, ul. Batorego 22 a.

Największy i najtańszy skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii



poleca dla P. T. amatorów i fotografów zawodowych najlepsze obecnie płyty Westendorfa Sunnera jak również wszystkie systemy aparatów fotograficznych po cenach znacznie niższych



## Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

## Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt. Arany Janos utca 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408

Już wyszedł drugi i trzeci zeszyt dzieła

prof. Michała Lityńskiego

## Wiek XIX. w obrazach historycznych

Cena zeszytu 25 ct.

Całe dzieło zawiera popularną historię XIX wieku bogato ilustrowaną i obejmuje 10 zeszytów dwuarkuszowych. — Zeszyty wychodzą regularnie w odstępach tygodniowych. Składający przedpłatę za całość płaci tylko 2 zł. i otrzyma dzieło w drugiej połowie maja b. r.

Ekspedycyja w biurze dzienników

St. Sokołowskiego, pasaż Hausmana 1. 9.

## TANIO

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

## Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejąca

## SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne po cenach fabrycznych

## Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

## Kantor wymienny

wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca wszelkie kopony możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12 1/2 — i od 3 do 4 1/2.

## Oddział wkładowy

przyjmuje wkładki na 4 1/2% książeczki oszczędnościowe.

## Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

## Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcie planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

## Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

## Ogłoszenie.

Dyrekeya Banku kredytowego w Krośnie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zwołuje w myśl §. 7 statutu

## III. Walne Zgromadzenie

członków na dzień 9 czerwca 1901 o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa w Krośnie zebrać się mające, z następującym porządkiem dziennym:

- Sprawozdanie Dyrekeyi z czynności i rachunków za rok 1900.
- Udzielenie Dyrekeyi absolutorium z czynności i rach. za r. 1900.
- Rozdział czystego zysku i ustanowienie dywidendy od udziałów.
- Wybór Rady nadzorczej.

Krosno, dnia 28 maja 1901.

Dyrekeya: Katz, Ertel.

(Zarządca J. Wł. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.